

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
 miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.
 na prowincyi:
 roczne 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
 kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
 miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „
 W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
 W innych krajach „ . 6 „
 Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadosłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najdłuższe 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
 na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“
 Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 17.
 TELEFON 541.

Wypadki w Chinach.

Przez ciemną chmurę, która od kilku tygodni zawisła nad Chinami, przedarło się słabe światelko. Wśród groźnego i tajemniczego huk grzmotów, zabrzmiała wreszcie pocieszająca wiadomość — Seymour stanął w Pekinie. Wiadomość ta obleciała już całą Europę, grając miejscami rolę wylewanej na wzburzone fale oliwy. Ale tylko miejscami, bo najbardziej losami Pekinu interesujące się rządy pozostają jeszcze i nadal w trwożliwej niepewności, oczekując obszerniejszych relacji o pochodzie Seymoura. Dziś Europa wie tylko, że Seymour prawdopodobnie dotarł do Pekinu, stoczywszy po drodze pięć a może i więcej, krwawych walk z rozpaczliwie mężnymi Chińczykami. Wiadomość ta nie wystarczy, tam, gdzie chodzi o los poselstw europejskich, znajdujących się na wulkanie, w którego straszliwym kraterze mogą one zniknąć w mgnieniu oka, nawet wówczas, gdyby Seymour rzeczywiście stał pod bramami chińskiej stolicy. To też nie dziwnego, że daremne oczekiwanie dalszych wiadomości o losie Seymoura i stanie w jakim znalazł Pekin, a zwłaszcza europejskie poselstwa, staje się z chwilą każdą bardziej nużącym i złowróbnym... W Londynie naprzykład przypuszczają całkiem na seryo, że teraz nie tylko poselstwa ale także i ekspedycja Seymoura zostały otoczone przez wspomniane zastępy Bokserów i cierpią głód. Wobec tego wyłania się nagląca konieczność natychmiastowego wystania w ślad za Seymourem drugiej silniejszej ekspedycji.

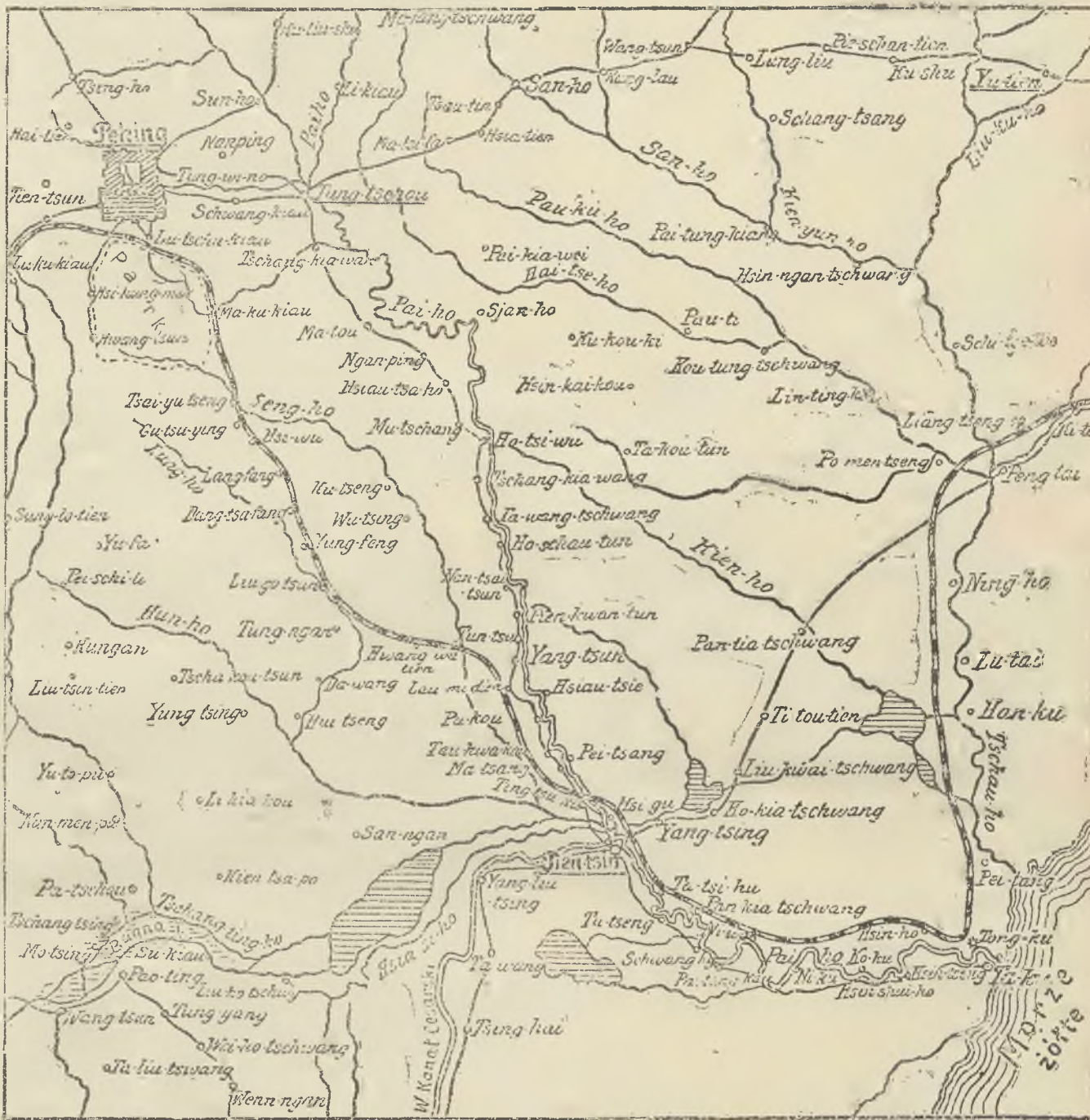
Z ostatnich wiadomości o wypadkach w samych Chinach, tudzież o zbrojeniu się mocarstw i ich stanowisku wobec niebieskiego cesarstwa mamy do zanotowania jeszcze następujące:

Londyński *Daily Mail* donosi z Hongkong pod datą onegdajszą, że trzy angielskie pancerniki „Udanted“, „Hermiones“ i „Bonawentura“, które dotychczas stały na kotwicach u wejścia do zatoki Wusung, posunęły się bliżej ku brzegom, celem zombardowania fortów, broniących tej zatoki i ubezwładnienia dwóch krążowników chińskich „Hai-tien“ i „Hai-czi“.

Times zamieszcza urzędową depezę japońską, w której powiada, że podczas szturm na forty w Taku, Rosyanie mieli 70 ludzi zabitych i ciężko-rannych, Japończycy zaś 10, między nimi komendant Hatori. Pomoceńcy krążownik rosyjski „Ariol“ z rosyjskiej „ochończej floty“, który zeszłego tygodnia odszedł z Hankau do Odessy z ładunkiem herbaty, zatrzymany został w drodze i użyty do przewozu wojsk rosyjskich z Port Arthuru do Tientsiu.

Późniejsza depeza *Timesa* z Szangaju donosi, że wszyscy misjonarze z północno-wschodniej prowincji Szantung schronili się na wynajęty w tym celu parowiec, który odwiózł ich do ujść Żółtej rzeki.

Taku-Peking.



Ten sam dziennik donosi z Hongkongu, że wiadomość o pewnym zwrocie w polityce cesarskiej, uwidoczniającym się w powołaniu Li-Hung-Czanga do Pekinu, przyjęta została bardzo niechętnie przez Chińczyków. Rozmaite osobistości wpływowe prosiły nawet konsulów europejskich, aby zniewolili Li-Hung-Czanga do zaniechania tej podróży, bo zachodzi bar-

dzo poważne niebezpieczeństwo, że z chwilą, kiedy dygnitarz ten opuści Kanton, wybuchną tam rozruchy, których rozmiarów na razie nawet oznaczyć nie można.

Wiadomość o szturmie na forty w Taku uzupełnić należy następującymi datami: Przez wąski kanał w Peihu posunęły się pod same forty trzy rosyj-

89 PO NAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

Dziewczyna zbudzona zarumieniła się, chciała wstać, nie mogła, ukryła twarz w dłoń, milczała. Rozgadani nowi przyjaciele nie spostrzegli tego; Tadeusz rozkoszował się w swych wspomnieniach, dyrektor swoje wydobywał.

— Wypij herbatę i chodź się przejść — szepnęła Urszula — trzeba ich zostawić samych. Pokochają się, a miłość tych dzielnych ludzi może odrodzić nasz przemysł.

Wyszli, zastłoniły ich dęby, Marynia przytuliła się do ciotki.

— Zdaje mi się, że jestem tutaj zbyteczna — mówiła. — Dzisiejszy dzień należy do dyrektora.

— Moje dziecko, jakżeś cicha!..

— Zagadany nie spojrzął na mnie przez całe pół godziny, nie przemówił, nie uśmiechnął się, jak gdyby mnie nie było...

— Dziecko! dziecko!

— Przecież przyjechałam tu, jako oblubienica, ślub mój może się odbyć jutro, dziś!.. Jestem panną młodą, jutro jego żoną.

— Będziesz nią, zaręczam ci. Lecz dyrektor

może zdecydować o wielkiej przyszłości i o waszym losie. Gdy burza się zaczyna, i biją pioruny, miłość musi czekać na pogodę, na uśmiech słońca, na ciszę.

— Ciociu, czuję się zawstydzona, radabym w tej chwili odjechać...

— Ach, z temi rozpieszczonemi dziećmi nie można sobie rady dać. Chwila wielka, kto wie, czy nie stanowi o twym życiu, o jego przyszłości, a ty?

— Nie wiem dlaczego, ale się boję tej chwili, dreszcze mnie przechodzą, przecucia szarpają mi serce! Ciociu, pragnę uciec, a nie śmien, pragnę go porwać i uprowadzić, ostrzedz, ochronić, sama nie wiem przed czym, chociaż błyskawice smutnych myśli oświecają mi mózg. Widzę przepaść!..

— Rozgrymaszona i rozpieszczona nerwy brykają i nie więcej. Za rok będziesz się z tych błyskawicznych przepaści śmiała.

— Lub płakała. Ciociu, dręczy mnie myśl, że żądaniem, aby się zgodził na warunki ojca, zgubiłam go!.. Ta myśl zaczyna mnie przesładować i dlatego tak gwałtownie pragnę być jego żoną — jutro!.. Będziemy walczyć razem. Może wtedy ojciec nie będzie korzystał ze swych praw!..

Rozległ się głos dyrektora.

Urszula gładka dziewczę, całowała i tulila.

— Wyszli, chodźmy za nimi — szepnęła Urszula.

Obejrzyli się. Dwóch ludzi, starzec o ruchach młodzieńca szedł żywo, obok niego Tadeusz, mówił z przejęciem.

Dopadli do drugiego szybu.

— Pragnę wrócić do pokoju — odezwała się Marynia, — usiąść, odpocząć, czuję znużenie, nogi podemną drżą. Dlaczego nalegałam na niego, żeby przyjął żądanie ojca?

— Cicho, cicho, wszystko będzie twoje! — pocieszała ją Urszula — gdy zostaniesz jego żoną, sępy przerażenia i strachu od ciebie odleca. Dziecino moja, przecież ja po matce twej, ciebie najwięcej kocham na świecie! I, jeśli nie wierzę w szczęście, nie chęć go dla siebie, kpię sobie nawet z niego na tym świecie, to mam prawo żądać, aby tobie przynajmniej było tu dobrze, abys mogła swobodnie spełniać zadanie życia, i dlatego żądam, abys została natychmiast jego żoną!..

Wróciły do kancelaryi; posadziła ją w pleciony biegunowy fotel, otworzyła okna i swoim zwyczajem zaczęła chodzić po pokoju, założwszy ręce po za siebie. Marynia patrzyła na ciemne lasy świerkowe, okrywające szczyty gór. Uczucia jej i stan duszy wielce się w tę zadumaną ciemność, otoczoną, jak tajemnica, niebieskawą mgłą...

— Ciociu, krzyż już stoi? — spytała raptownie.

— Siedziałam pod nim!..

— Chodźmy tam, co za widok musi być z pod stóp krzyża — zawołała nerwowo.

— Przepyszny, pójdziemy, lecz niech się raz coś stanie. Nie cierpię niepewności!..

— Ja nienawidzę!..

— Zaczekajmy.

Urszula zatrzymała się przed oknem.

(C. d. n.)

skie kanonierki: „K-rejec”, „Giljak” i „Bohr”, francuska kanonierka „Lion”, angielska szalupa „Algerine” i niemiecka kanonierka „Itis”.

Wszystkie te okręty zamrzają się w wodzie stosunkowo bardzo mało, najwyżej na 3-5 m., a uzbrojone były bardzo silnie, ponieważ na pokładach ich znajdowało się 37 dział, 11 armat szybkostrzelnych i 5 maszynowych, bardzo ciężkiego kalibru; rosyjskie np. kanonierki „Bohr” i „Korejec” dźwigają na pokładach działa 20- i 23-centymetrowe. Ostatnim też dwom okolicznościom zawdzięczać należy to szybkie uporanie z fortami, które wybudowane niedawno przez niemieckich inżynierów, aczkolwiek przez Chińczyków skandalicznie zaniedbane, w innych warunkach nie byłyby tak łatwym do zgryzienia orzechem.

Zbrojenie się mocarstw postępuje naprzód w tempie niesłychanie szybkim. W Sebastopolu n. p. i Nikołajewie panuje — jak dowiaduje się *Frankf. Ztg.* — gorączkowy ruch. W tym tygodniu odpłynięto zamtąd do Portu Arturu kilka większych statków „ochotniczej floty”, które zabiorą na pokłady 6.000 żołnierzy i piętnaście baterij polnych i fortecznych, razem z wielkimi zapasami amunicji.

W niemieckich portach wojennych panuje nie mniej gorączkowy ruch, jak i w rosyjskich. Uzbudowanie nowo zbudowanego pancernika „Fürst Bismarck” trwa dzień i noc bez przerwy, aby tylko w przeciągu tygodnia mógł ten pływający kolos wysłać na wody chińskie. Ochrzczony nazwiskiem żelaznego kanclerza pancernik, jest rzeczywiście największym w całej niemieckiej flocie. Dnia 18 b. m. odbył on pierwszą swoją próbną podróż, wykazawszy przy tem tyle entuzjazmu, że wprawil niemi w podziw nawet najzagorzalszych swoich wielbicieli. Jest on dwa razy tak wielki, jak flagowy statek niemiecki „Hansa”, a o pojemności jego bunkierów świadczy najlepiej fakt, że można w nie naladować węgla na drogę 6.500 mil morskich, tak, że „Fürst Bismarck” w podróży swej do Kiaoczau raz tylko będzie musiał zatrzymać się, celem zaopatrzenia się w paliwo. Nowy ten kolos stanie przy ujściu Peiha, w połowie sierpnia najdalej.

W Paryżu ogromne z początku zaniepokojenie wypadkami w Chinach, zaczyna słabnąć — umysły się uspokajają. Przypisać to należy przedewszystkiem wiadomości, że dotychczasowy powiernik cesarskiej matki, zagorzały reakcyonista i śmiertelny wróg Europy, Junglu, wypędzony został z Pekinu, a na jego miejsce powołano Li-Hung-Czanga, cieszącego się sympatją Francuzów. Do tej zmiany przywiązują w Paryżu wielką wagę i wiele się po niej spodziewają. — Oby tylko nie za wiele.

Polityka francuska względem Chin polegać ma obecnie tylko na dążeniu do przywrócenia w nichładu i porządku. O jakichkolwiek zaborach nie myśli nawet teraz Delessé, który w tym względzie idzie w kierunku wytkniętym przez Hanotaux'a, to jest, stara się jedynie o utrzymanie Chin razem z ich konserwatyzmem, który sam tylko w obecnych stosunkach może utrzymać niebieskie cesarstwo na karcie świata, zapobiegając tem samem poważniejszym konfliktom między mocarstwami europejskimi, które przy ewentualnym rozbiore Chin uważane są powszechnie za nieuniknione.

Do zamieszczonej w dzisiejszym naszym numerze mapy Chin, dodajemy jeszcze kilka wyjaśnień, dotyczących się terenu, na którym prawdopodobnie toczą się obecnie walki. Cała okolica między Taku, a Pekinem jest przeważnie równiną i jako taka stanowi dla maszerujących wojsk europejskich bardzo dobry teren. Równiną tę przecina linia kolejowa, poprowadzona od Taku przez Tientsin, aż do Jantsumu prawie brzegiem Peiha. Pod Jantsumem kolej zwraca się bardziej na północny zachód, dążąc wprost do Pekinu, gdzie kończy się na pięć kilometrów przed bramami miasta, Chińczycy bowiem z obawy, aby turek wagonów i gwizd lokomotyw, które nawiasem mówiąc, uważają za dyable najtychalsi, nie zaczęły wiecznego snu ich nieboszczykom, nie zgodzili się na przedłużenie linii kolejowej do samego miasta.

W kierunku północnym od Taku idzie druga linia kolejowa nadmorska, łącząc zdobyte w niedzielę forty z największym obozem chińskim w Luta.

Cała okolica, zamknięta wspomnianymi kolejami, jest bardzo ludną i żyzną. Przecina ją mnóstwo rzek, które dążąc częścią do Peiha, częścią zaś prosto do zatoki Peczili, tworzą liczne jeziora i stawy. Wojna z Europejczykami nie jest dla tej okolicy nowością, w niej bowiem w r. 1859, sprzymierzone wojska angielskie i francuskie pod wodzą generała francuskiego Montaubau, staczały zwycięskie walki z broniącymi im wstępu do Pekinu wojskami chińskimi. Chodziło wówczas o otwarcie kilku portów chińskich dla handlu europejskiego. Chińczycy, którzy z początku nie chcieli o tem nawet słyszeć, przekonawszy się na własnej skórze, że angielskie armaty mają stanowczą wyższość nad ich mosiężnymi moździerzami, dali się wreszcie „namówić” i uchylić trochę wrót do swego obmurowanego cesarstwa przed europejską cywilizacją, która też od tego czasu aż do chwili obecnej, rozszerzała się tam, przynajmniej w okolicach nadmorskich, coraz bardziej. Teraz dopiero motłoch chiński, podburzony przez fanatyczną

cesarską i jej powierników, postanowił znowu zamknąć uchylone wrota i zabrał się do oczyszczania Chin z „barbarzyńców”.

Ekonomiczna polityka rządu.

Gdyby w Austrii istniał parlament, któryby miał wolę i umiał nadać jej nacisk — parlament, któryby pomyślał, że jest reprezentacją ludności i według tego postępował — to fotele ministrów, mających ekonomiczne departamenty, byłyby już dawno w drzazgi poszły.

Siedzi w radzie korony p. minister rolnictwa, ma przeto pilnować, ażeby rząd nie działał na szkodę rolnictwa. Siedzi p. minister handlu, któremu jak przyczepkę dodano sprawy przemysłowe, ma więc starać się, by handel i przemysł, jeżeli już nie uzyskują poparcia — bo przecież nie może Austria narazić się na zarzut, że naśladuje Węgry! — to przynajmniej skutkiem działania rządu nie ponosiły szkody. Siedzi p. minister kolei żelaznych — który może przecież w jakimś podręczniku ekonomii wyczytał kiedyś, jaką jest rola kolei skarbowych w ekonomicznym życiu państwa, więc powinien czuwać nad tem, ażeby te koleje rolę tę spełniały, ażeby ruchu ekonomicznego nie tamowały, lecz przeciwnie podsycały go i zasilaly. I mógł też wyczytać — a z pewnością wyczytał — dlaczego to objawiała się i stopniowo wszędzie się urzeczywistnia dążność do objęcia wszystkich kolei na skarb państwa. Oto dlatego, żeby koleje nie prowadziły polityki dywidendowej, skierowanej na możliwie najwyższy zysk, ale politykę dobrą publicznego, ekonomiczną, a więc na ożywienie ruchu obliczoną, czyli politykę możliwie niskich taryf w obrocie wewnętrznym i eksportowym.

Ale pp. ministrowie ekonomiczni — rolnictwa, handlu i przemysłu, kolei żelaznych — strzelają, a p. minister skarbu kule nosi. On właściwie powinien być także ekonomicznym ministrem. Nie piszemy naukowej rozprawy finansowej — więc nie będziemy rozpisywać się nad tem, jakimi to tysiącami niemi wszystko to, co należy do departamentu ministerstwa skarbu, wiąże się z ekonomicznym życiem ludności, od cel, od monopolów, jak sól i tytoń począwszy, aż do każdego najbardziej na pozór obojętnego rodzaju podatku, wpływającego tak silnie na dochodowe stosunki ludności. Minister skarbu musi być ekonomistą, on musi pamiętać zawsze na wysokiej roli ekonomicznej swego wydziału rządowego, o tych szkodach, jakie nieświadomością czy niedbalstwem wyrządzić może szerokim warstwom ludności, jeżeli wyłącznie skarbowym, fiskalnym kieruje się względem a o oddziaływaniu skarbowości na ekonomiczne życie społeczne — zapomina. „Austriacki minister skarbu p. dr. Böhm-Bawerk jest bardzo znakomitym, książkowym ekonomistą — i doprawdy szkoda go na austriackiego ministra skarbu. Zmarłby się ucyony — nie powstanie mąż stanu. Austriacki minister skarbu był, jest, będzie zawsze fiskalistą — bo ten bakcył fiskalizmu, który w pałacu niegdyś Eugeniusza Sabaudzkiego a dziś ministerstwa skarbu żyje i gniewdzi się w każdej szesnoluce i szpance i w każdym biurku — ten bakcył w ministrze skarbu zabija ekonomistę. A wiadomo, jak łatwo bakcyły przenoszą się przez osobiste zetknięcie — to też nie dziwnego, że ten bakcył fiskalny przez częste stosunki ministra skarbu z innymi ministrami — przenosił się i na tych innych.

Rząd złożył z reprezentantów różnych ministerstw komisję, której poruczył sprawę podwyższenia taryf kolejowych, to znaczy, że rząd już się zasadniczo decyduje na podwyższenie taryf. Dlaczego? Jaki przy tem wzgląd był rozstrzygający? Wiadomo przecież, że zręczna taryfowa polityka może bardzo znakomicie wpłynąć na rozwój przemysłu, że może nawet do pewnego stopnia uzupełnić, jeżeli nie zastąpić politykę celową, przez taki system taryfowy, który jest korzystny dla wywozu a niekorzystny dla przywozu wszelkich tych towarów, których produkuje krajowa ma być protegowana. Przykładem Węgry. Ale ów komitet taryfowy nie był węgierski, lecz austriacki, więc się dowiadujemy, że podwyższenia taryf domagało się ministerstwo kolejowe, a to z powodu, że gdy finansowy wynik zarządu kolei skarbowych jest mniejszy od preliminarzanego, przeto oddziaływać to musi szkodliwie na ostateczny wynik całej gospodarki państwa. Można by istotnie podejrzewać, że p. Boehm-Bawerk, jako znakomity pisarz ekonomiczny, nie chciał się kompromitować — więc uprosił ministra Witteka, żeby on a raczej w jego imieniu jego szef skęcyjny lub hofrat żądanie takie postawił. Pan Wittek, czy też podwładny jego urzędnik nie ryzykuje przez to swojej naukowej reputacji, bo — jej nie ma. Więc uchwalono zasadniczo podniesienie taryf — tylko minister handlu podobno do końca zajmował stanowisko ekonomiczne i ze względu na szkodę, jaką przemysł może odnieść, zastrzegal się przeciw temu zamiarowi.

Na razie będą podwyższone tylko taryfy na węgiel i cukier. Ale w doniesieniach do dzienników wyraźnie zastrzeżono, że to dopiero początek, bo pójdą za tem inne artykuły handlu. A nie jest

to male podwyższenie — przy cukrze wynosi ono 30 pre.

Że polityka, która dla zwiększenia dochodów państwa, szkodzi samym źródłom tych dochodów — jest dla ludności ekonomicznie zabójczą, a dla państwa i jego dochodów na dalszą metę zgnubną — dowodzi chyba nie potrzebujemy. A zwracamy jeszcze i na to uwagę, że wszelkie podwyższenie taryf kolejowych w naszym kraju jest szkodliwsze, niż w innych. Powodem tego geograficzne położenie i kształt wydłużony tego kraju. Skutkiem tego bowiem wszelki nasz wywozowy towar, a nawet i artykuł wewnętrznego obrotu, dłuższą ma drogę do odbycia i na podwyższeniu taryfy więcej ucierpi, niż w innych krajach.

Można być pewnym, że przeciw zamiarowi temu podniosą się bardzo energiczne protesty z wszystkich krajów. Trzeba tedy — żeby i z naszego kraju protesty takie licznie wyszły. Izby handlowe i przemysłowe, towarzystwa gospodarcze — słowem wszelkie ekonomiczne reprezentacje z Galicji, powinny się tą sprawą zająć szczerze, a stanowczo i tę zupełnie mylną ekonomiczną politykę rządu doprowadzić na tor właściwy. Podwyższenia taryf prosto nie wolno dopuścić.

Z polityki komunikacyjnej.

(Oryginalna korespondencja „Słowa Polskiego”).

Wiedeń, 20 czerwca.

(JK.) Alexis de Tocqueville w epokowym dziele swoim p. t. „La démocratie en Amérique” zaznacza z szczególnym naciskiem, iż siła Stanów Zjednoczonych leży przedewszystkiem w doskonałym samorządzie gminnym. Traktując całokształt społeczny i polityczny warunków rozwoju amerykańskiej republiki, nie mógł jednak myśli powyższej zbyt wiele miejsca poświęcić. Podjął ją i opracował Bryce w osobnym 2-tomowym dziele p. t. „The commonwealth in America”, gdzie wykazał, jak wysoce wyspecjalizowaną jest umiędność rządu sprawami gminnymi w Stanach Zjednoczonych i jak wszechstronnych zdolności, jak wysokiego fachowego wykształcenia, jakiego poświęcenia, przezorności i dobrej woli, musi szukać obywatelstwo u swych wolno wybranych ojców miasta, skoro chce, aby sprawy gminy załatwiane były ku ogólnemu zadowoleniu i pożytkowi. Pod względem gminnego samorządu Ameryka północna o dziesiątki lat wyprzedziła Europę, a o wieki całe monarchię Habsburgów z jej piękną stolicą nad miodrym Dunajem.

Amerikanie doszli do wniosku, że pierwszym warunkiem szybkiego rozrostu każdej gminy jest — zapewnienie jej ludności szybkiej i wygodnej komunikacji. Dlatego też, zakładając nowe miasta, budują przedewszystkiem elektryczny tramway od starych kolejowej do przynajmniej placu. Europa dowiedziała się bliższych szczegółów o cudach, dokonanych na tem polu w Ameryce przy sposobności ostatniej wystawy chicagowskiej. Zeszłego roku urząd statystyczny Nowego Jorku wydał sprawozdanie cyfrowe z ruchu komunikacyjnego między dzielnicą środkową (city), a sąsiednimi przedmieściami i Brooklynem. Wykazanem jest tam, że koleje miejskie (nad- i podziemna), wraz z elektrycznymi i parowymi tramwajami i łodziami przewożą codziennie około cztery miliony pasażerów. Sprawozdawca robi jednak uwagę, że te środki komunikacyjne są niedostateczne, bo nie odpowiadają potrzebom i wymaganiom publiczności, która traci zbyt dużo drogiego czasu na czekanie i jazdę. Publiczność placu, więc ma prawo żądać odpowiedniej usługi.

Tak mówi Ameryka. Czytajmy teraz, co mówi Austria.

Dyrekcja kolei państwowych ogłosiła tymi dniami cyfrowo sprawozdanie z ruchu na kolei miejskiej wiedeńskiej w r. 1899. Dowiadujemy się zeh, że jakkolwiek linie nie są jeszcze wykończone, całoroczna frekwencja wyniosła 19,046,337 osób. O ile w dni robocze podczas tygodnia ilość pociągów była wystarczająca, o tyle w niedziele i dni świąteczne, zwłaszcza pogodne, środki komunikacyjne okazały się w najwyższym stopniu niedostateczne. W 297 dniach poprzednich r. 1899 przetransportowano około 12-5 milionów osób, to znaczy 65 pre. cyfry ogólnej. Zatem na jeden dzień powszedni przypada około 42.000 pasażerów. Zaś na 68 dni niedzielnych i świątecznych przypada ich przeszło sześć milionów (35 pre. cyfry og.), t. zn. na każdy z tych dni przeciętnie przeszło 97.000 osób. Frekwencja niedzielna dochodziła zwyczajnie przy sprzyjającej pogodzie od 70.000 do 200.000. Były jednak niedziele z jeszcze silniejszym ruchem pasażerskim. Najwyższą cyfrę 263.000 osiągnięto w niedzielę Zielonych świąt 3 czerwca br.

Kursujących pociągów osobowych z przystankami trzymiutowymi (*unter Zugrundelegung des Dreiminutenverkehrs*) było na głównych liniach, *Wienthal- i Gürtel-Linie*, w letnio dni świąteczne 20 na godzinę, a 506 dziennie. W zimie cyfra zmniejszała się do 386 pociągów dziennie. Ogółem przez

Na sezon wiosenny i letni

Materje wełniane, Białysty, Zephyry
Voile Percale, Satyny najmodniejsze

MIKOŁAJ LUDWIG

w wielkim wyborze poleca

Lwów, plac Maryacki 8

cały rok 1899 na wszystkich liniach kursowało pociągów osobowych 198.656 (w roku 1898 było ich 61.766).

Z doświadczeń przez cały przeszły rok poczynionych, dochodzi komisja sprawozdawcza do wniosku, że istniejąca organizacja na kolei niemieckiej „kazuje się wcale niedostateczną. Lecz aby zapobiedz tym brakom, zaleca komisja przedziwną metodę, popartą następującą argumentacją:

„Należyte uregulowanie tak olbrzymiego ruchu ludności, skoncentrowanego w kilku godzinach i na drobnych przestrzeniach, napotyka zbyt wielkie trudności, mimo zużycowania możliwie największej ilości pociągów i wagonów. Podróżni tłumami załazają w niedzielę popołudniu i wieczorem dworce kolejowe, tłoczą się do wozów i przepelniają je zarówno wewnątrz, jak na platformach i schodach, bez względu na grożące śmiertelne niebezpieczeństwo, a zarówno służba kolejowa, jak policja, są wobec niej bezsilne.

Często jest natłok, zwłaszcza na pomniejszych stacjach (*Zwischenstationen*) tak silny, że zachodzi konieczność, w ciągu niedzieli, chwilowego zastanowienia poboru pasażerów, który to zarządcy środek wywołuje zwykle u czekającej publiczności żywe objawy niezadowolenia. Rozumie się też, iż w takich warunkach ściśle ograniczone przestanki na stacjach nie wystarczają; muszą być podwajane i potrójane, na czem cierpi regularność ruchu pociągowego, a tem samem bezpieczeństwo podróży (*Betriebssicherheit*).

Te niedogodności przy regulowaniu niedzielnego ruchu (*Diese Unzukömmlichkeiten bei Abwicklung des Sonntagsverkehrs*) zwiększają się bezwzględnie jeszcze bardziej w miarę, jak ruch niedzielny się potęguje. Ostatecznie więc dyrekcja państwowych kolei będzie nieodzownie zmuszoną (*in Zwangslage versetzt*) zarządzić w niedzielny ruch pociągów stanowcze ograniczenia (*einschneidende Beschränkungen*), zwłaszcza odnośnie do kursów na krótkie dystanse, albo też przeprowadzić inne reformy, mające na celu obniżyć frekwencję niedzielną do tego poziomu, jaki odpowiada siłom kolei (*die Sonntagsfrequenz auf jenes Mass herabzumindern, welches der Leistungsfähigkeit der Bahnanlage entspricht*).

— Zatem nie kolej ma się zastosować do potrzeb publiki, lecz przeciwnie. Nie tabakiera dla nosa, lecz nos dla tabakiera! A dalej: Bilans wykazuje deficyt 257.000 guldenów. Dochód ogólny wynosi 1,678 698 guldenów. Z tego na transport przypada 1,627.616 złr. Transport osobowy przyniósł 1,401.891 złr. (86 13%), transport pakunków 2.200 złr. (0 13 proc.), transport towarów (*Güterverkehr*) 223.524 złr. (13 74 proc.).

Zamiast więc spotęgować i wyzyskać ruch osobowy, który stanowi w bilansie główną pozycję dochodu i tym sposobem usunąć deficyt, nasi politycy kolejowi szukają najskuteczniejszych środków na zmniejszenie frekwencji! Ten szymel austriacki jest przecież niezrównany. Niech cierpi gmina, niech utyskują setki tysięcy obywatelstwa, niech skarbnictwo ponosi straty — to wszystko drobnostka. Przedewszystkiem szymel — musi mieć święty spokój! A że w Ameryce jest inaczej, wygodniej, cóż to nas może obchodzić?

KOESPONDENCYE.

Warszawa, 20 czerwca.

Przypuszczam, że czytelnicy *Słowa Polskiego* nie wiele stracili na małej przerwie w korespondencyach z Warszawy. Przeżywamy bo prawdziwie ogórkowe czasy i wszystkie sprawy w zastojach. W polityce cisza. Szach, rozrzucając brylantów na kilkanaście tysięcy rubli, po kilkadziesiąt polycie osierocił Warszawę; kłeski Boerów mając już obchodzą, a zajęcia w Chinach, chyba z herbacianych względów budzą jakiś taki interes. Nie lepiej dzieje się w sprawach wewnętrznych, zwłaszcza, że wyścigi mają się ku końcowi, a zielony karnawał, wraz z „papierowym” turniejem malarskim dogorywa. Jedynie drzewo teatralne wypuszcza, mimo suszy, od czasu do czasu, latorośl przydatną na dziennikarską różę.

Teatrykom ogródkowym nie tego się powodzi. Najlepiej jeszcze kasowo stoi „Bagateła” z Zimajorową, dwa inne „Fantazy” i „Wodwil” mniej szczęśliwie rozpoczęły. Wprawdzie w „Fantazy” „Panowie szlachta” Laskowskiego, odnieśli wielki sukces, mimo lichej gry i ram nieodpowiednich dla tego rodzaju utworów, ale tego co się nazywa „sezonem” nie było. Bardziej już ogródkową rzecz dał Przybylski „Wodwilowi” pod tyt. „Szukajcie dziecka”. Jestto kawałek „Kapelusza słomkowego” i „Chrzcin Maciusia” przyprawionych dość zrzęcznie dla niewybrednej publiczności, ale i to nie „sezon”.

Zupełnie nieudatnie rozpoczęły „Rozmaitości” sezon letni „Tę trzecią” w przeróbce W. Z. Fama rozniósł, że przerabiaczem Sienkiewiczowskiego arcydzieła jest znany poeta Wł. Zagórski. Pokazało się jednak, że autorowi „Salomona” ani się o czemś podobnym nie śniło. Przerabiaczem arcydzieła na

liczą ramotę są podobno artyści dramatyczni „Rozmaitości”, gdyż od pewnego czasu świat aktorski zachorował na autorstwo, zapominając, że Molierowie i Szekspirzy rodzą się raz na pięć wieków. Piszą więc pan Tatarkiewicz, pan Prażmowski, panna Tarnowska, a podobno i panna Horwarth ma w tece dramat o piętnastu odsłonach... z muzyką!! Co najdziwniejsza, że reżysera ogromnie wymagająca względem swoich autorów, wystawia te poronione płody nader chętnie. Takich „Tych trzecich” szanując się teatr nie powinien, choćby przez wzgląd na imię Sienkiewicza, którego w tym wypadku nadużyto, grać zupełnie.

Porażka „Tę trzeciej” nie zmniejszyła jednak zaciekawienia do „Quo Vadis”. Sztukę tę wystawia najpierw p. Dobrzański, a następnie „Rozmaitości”. P. Dobrzański wynajmuje *ad hoc* cyrk (gdzie poprzednio grała operetka lwowska) i angażuje specjalnie artystów. Wiemiuszem ma być zaangażowany do Lwowa, a grający obecnie w „Fantazy” p. Adwentowicz, Neronem p. Bednarczyk, co się zaś tyczy Ligi mówią o pani Siemaszkowej.

Ha, zobaczymy! W każdym razie jest to przedsięwzięcie, które pochłonie nakładu do 10.000 rubli!

Tymczasem z pól i zagona smutno dochodzą wieści. Klęska nieurodzaju wywołana suszą jest ogólna. Rezultat tegorocznych plonów osiągnięto zaledwie 60% normalnego urodzaju, zwłaszcza jarzyny zupełnie przepadły, a nadto burze gradowe dni ostatnich wyrządziły w różnych stronach kraju znaczne szkody.

I jeszcze jedna smutna wiadomość. Jak wiadomo, od lat paru funkcjonują przy gimnazyach zakłady rządowe tak zwane „internaty”, gdzie za opłatą 250 rubli znajdują uczniowie pomieszczenie. Dotychczas jednak rodzice zamożni mogli umieszczać dzieci prywatnie. Obecnie radomska dyrekcja wydała rozporządzenie, że wszyscy uczniowie gimnazjalni muszą być umieszczeni w internatach! Tak więc dla klasy mniej zamożnej nauka stała się niedostępna. Sport.

Z sali sądowej.

Tarnopol, 20 czerwca.

(Sprawa małżeńska).

Przed tutejszą ławą przysięgłych odbyła się dziś rozprawa przeciw Leibischowi Teichholz, kupcykowi ze Skalatu, obwinionemu o to, że gdy żona zesłała się i włosy czyściła naftą, rzucił palący się zapalek, skutkiem czego płomień ją objął i odniosła ciężkie uszkodzenie z §. 152 i zeszczenie.

Rozprawie przewodniczył radca Mirunowicz, wotantami radca Waltenberger i sędzia Ferenc, oskarżał substytut prokuratorji Bereziński. Oskarżonego bronił adwokat dr. Landesberg.

Sprawa przedstawia się w krótkości następująco: W grudniu 1898 ożenił się obwiniony Leibisch Teichholz z Sarą Brenholz z Janową, wedle umowy wniosła mu w posagu 100 kor. i złoty zegarek z łańcuszkiem. Nadto obiecał teść Brenholz 200 koron dać w pewien czas po ślubie, jeśli małżeństwo będzie żyło przykładowie. Sara kochała swego męża, on jednak, widząc w niej tylko towar, wkrótce gdy mu się nie poszczęściło w handlu, zaczął ją źle traktować i doprowadził aż do tego, że odjechała do ojca. Główną atoli przyczyną z tego pożycia było to, że teść nie dodał obiecanych 200 kor. Wkrótce po wyjeździe do ojca, Sara wróciła do męża, aby sprawę pożycia dalszego jasno postawić. Owoż gdy po przyjeździe, chcąc oprószone włosy oczyścić, oblała je naftą, miał w tej właśnie chwili obwiniony rzucić płonąca zapalną, skutkiem czego Sara silnie odniosła poparzenia.

Przy rozprawie obwiniona, korzystając z dobrodziejstwa prawa, nie składała świadectw. Teichholz starał się udowodnić, że żona sama się podpaliła, aby móż go pomówić o zbrodnię. Świadkowie zacytowani przez obwinionego zeznali dlań korzystnie.

Wobec negatywnego werdyktu ławy przysięgłych, Teichholz został uwolniony od zarzuconej mu zbrodni.

Kronika miejscowa.

Lwów, 22 czerwca.

- Jutro:**
— 23 czerwca. Sobota, Zenona biskupa. — Tymofteja.
— Wschód słońca o godzinie 4 minut 5, zachód o godz. 7 minut 58.
— O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Urzędowa żona”.

Wiceprezydent wyższego sądu kraj., dr. Dylewski, powróciwszy z wizytacji sądów, objął urządowanie.

Nyström. Znacomity uczonej socyolog szwedzki, propagator idei niepodległej Polski, pan dr. Antoni Nyström, przybywa dziś do Lwowa. W Krakowie bawił p. Nyström przez dni kilkanaście. Celem przyjazdu naszego przyjaciela z dalekiej północy jest chęć dokładnego obznajomienia się z Galicyą, z jej stanem obecnym i jej aspiracyami na przyszłość.

Do młodzieży naszej zmuszeni jesteśmy znova zwrócić się z kilku gorzkimi słowami prawdy. Fanaberye, które garstka młodych hulaków wyprawiała w zeszłym tygodniu, pociągnęły za sobą w następstwie bardzo przykry wypadek.

Ulubiony artysta sceny naszej, p. Sosnowski, dawszy słuszny wyraz oburzenia z powodu niegodnego postępku wspomnianej garstki, ściągnął tem na siebie żądanie satysfakcyi honorowej. Wprawdzie żądaniu można było śmiało odmówić, bo wszystkie kodeksy honorowe zgodnie orzekają, że satysfakcyi nie daje się ludziom, którzy publicznie uchybią bezbronnej kobiecie. W danym zaś wypadku szło właśnie o awanturę, urządzoną pp. Zapolskiej i Ordonównej. Niemniej jednak p. Sosnowski nie korzystał ze swego prawa i stawiał się do rozprawy orężnej. W której szabla przeciwnika zadrasnęła mu oko.

Jeżeli nawet, jak lekarze mają nadzieję, p. Sosnowski oku nie straci, ślady uszkodzenia pozostaną na całe życie, a łatwo zrozumieć, czem to dla artysty dramatycznego.

Obok powszechnego współczucia, które przykry ten wypadek obudził w całym mieście, nasuwa on inne jeszcze refleksye.

Mania pojedynkowa zaczyna wśród młodzieży uniwersyteckiej grasować z siłą istnej zarazy. Niedawno zmuszeni byliśmy przeciw temu objawowi zdziwienia wystąpić w osobnym artykule. Ostatnie zajścia dowodzą jednak, że życzliwe nasze słowa były głosem wołającego na puszczy.

A jednak zwracamy się z niemi raz jeszcze pod adresem szerczących owa zarazę. Wejście w siebie i zawróćcie z tej drogi. To nie tęczyzna, nie fantazyja, nie zamaszystość młodzieńcza, to już ordynarne rozbięctwo, niegodne ani młodości, ani inteligencji.

Salę wykładowe, biblioteki nie widzą was, młodzi Gaskończycy; na odczytach, na solennych obchodach narodowych świecicie również nieobecnością; nie ma was nigdzie, skąd zdrowe światło paść może na wasze umysły, potrzebujące przecie jeszcze uprawy, ani tam, gdzie pragnęlibyśmy zobaczyć młodzież, boć ona stanowi ma podwaliny pod budowę gmachu lepszej naszej przyszłości. Ale natomiast pełno was na wszystkich „sztrychach”, pełno w kawiarniach i handelkach, pełno wszędzie, gdzie możecie jad zguliżny moralnej chloubą w siebie, a nawet szerzyć. I zdaje wam się, że to wzniósł, chlubne, że to was pasuje na ludzi! Nie szanujecie siebie sami, a obrażacie się, gdy ktoś wam powie *verba veritatis*. Zrywacie się wówczas z komieczną miną młodych lwów i dalej do szabel lub pistoletów!

Najeższej kończy to się niewinnem draśnięciem. Ale człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi... Czy sumienie nie nie powie temu, kto wyrządzi komuś krzywdę na całe życie, sam sprowokowawszy wprzód zajście?

Mania pojedynkowa wstyd przynosi naszej młodzieży. Niech ta młodzież dba o swój honor, a okopywać go krwią nie będzie potrzebowała. Porzućcie szabelki i handelki, wróćcie do ławy i książki — to będzie i chlubińniej i pożyteczniej.

Dla maluczkich. Wiadomem jest powszechnie, w jak niehygienicznych warunkach żyje dziatwa lwowska, zwłaszcza uboższych warstw ludności, przez cały rok. Aby tej dziatwie dać możność poprawienia stanu zdrowia i przyjemnego spędzenia ferij szkolnych na świeżem, górskim powietrzu, zarząd zarząd główny Tow. pedagogicznego od szeregów lat kolonij wakacyjną w Hrebenowie, na którą wysyła corocznie kilkudziesięciu uczniów szkół lwowskich bezpłatnie. Ponieważ humanitarna ta instytucja opiera się na publicznej ofiarności, przeto na prośbę zarządu głównego Tow. pedagogicznego, apelujemy do tej ofiarności.

Na niesłychaną niedbałość budownictwa miejskiego uskarżają się mieszkańcy ulicy Zielonej. We wtorek po Wielkanocy rozpoczęto brukować tam ulicę przestrzeni może 100 kroków, a roboty trwają szczęśliwie dotąd, choć upłynęły od tego czasu całe 2 miesiące!

Zamach na życie przechodniów urządza gmina miasta Lwowa na ul. Strzeleckiej. Pod l. 7 znajduje się tam realność miejska, stara rudera, ogromnie zaniedbana. Dach płaski, kamienne gzemsy wystają ponad chodnikiem i czynią ozdobę budowy, zagrażają zarazem życiu przechodniów. Przed kilku dniami oderwał się kawał tego gzemsu i spadł na chodnik. Bryła kamieni, długości prawie jednego metra — służy teraz za lawkę mieszkańcom. Nikt nie przykłada do tego faktu głębszej wagi, magistrat przeszedł nad nim do porządku dziennego, a może nawet wcale o tem nie został zawiadomiony. A przecież to jest realność miejska! Przeciż wartoby się zastanowić nad tem, czy za tym pierwszym kawalkiem nie pójdzie część dalsza, w kilku miejscach widocznie zarysowana.

Sąsiedzi z trwogą omijają groźne poddasze — wielu jednak nie wie wcale o tem, co im zagraża i najspokojniej przechodzą mimo walącej się realności.

Możeby więc magistrat roztoczył swe opiekunice skrzydła nad tą realnością i pomyślał o jakiejś restauracyi, bo po wypadku będzie już zapóźno.

Groźna paczka. Pan L., emerytowany urzędnik kolei, jadąc wczoraj tramwajem konnym ulicą Grodecką, zapomniał na ławeczce mały pakiecik. Wewnątrz znajdowało się 50 gramów morfiny. P. L. za-

„Haya” antyseptyczna woda do ust, najlepszy środek do konserwowania zębów i jamy ustnej w fiaskach po 2 kor. i 1 kor. 20 hel. Skład w aptece Krzyżanowskiego we Lwowie, Kaźmierzowska 26.

wiadomil o stracie policye, my zaś ostrzegamy znalazcę, by jak najrychlej postarał się pozbyć niebezpiecznego pakietu.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 18° R.

Kronika krajowa.

† **Karolina z Męcińskich Rybkowska**, która w 74 r. życia zmarła 17 bm. w Krakowie, była wdową po śp. Janie Rybkowskim, artyście malarzu, którego prace mieliśmy sposobność oglądać na wystawie retrospektywnej w roku 1894 we Lwowie i matką znanego artysty i profesora Tadeusza Rybkowskiego. Zmarła odznaczała się w całym życiu cnotami, które cechują nasze polskie matrony.

Egzamina dojrzałości. W gimnazjum św. Jacka w Krakowie odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy K. Benoniego, dyrektora gimn. w Tarnowie, w dniach od 11 do 19 b. m. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Bakałowicz Aleksander, Baliński Mieczysław, Bulwa Dawid (z odzn.), Cyliński-Kramarzyński Adam, Dawidowski Karol (z odzn.), Domański Władysław, Feldblum Simson, Gaertner Władysław, Goldwasser Maksymilian, Gronner Wilhelm, Grossman Chaskel, Iwanicki Czesław, Jeż Franciszek, Kasprzyk Antoni, Kaufman Mojżesz, Łatkiewicz Maryan, Matusiński Władysław, Niżyński Kazimierz, Nowak Stanisław, Nowicki Kazimierz, Pachonński Antoni, Paczowski Andrzej, Papp Stefan (z odzn.), Pilocki Leon (z odzn.), Pokorny Bruno (z odzn.), Ritterman Wilhelm, Rosenbauch Edmund (z odzn.), Siekiński Bronisław, Włyński Kalikst, Tomaszewski Jan, Zaporowski Jan, Zathay Hugo, Ziolo Henryk (z odzn.), Markowski Zygmunt (ekstern.). Do egzaminu poprawczego przeznaczono 11 uczniów publicznych i 1 prywatystę; 1 ucznia publicznego reprobowano na rok.

W krakowskiej szkole realnej odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem radcy dworu J. Frankiego, w dniach od 9 do 20 b. m. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Bociański Jan, Borkiewicz Janusz, Chlebowski Edward (z odzn.), Cybulski Kazimierz, Czerny Michał, Doliński Jarosław, Emmer Ryszard, Feuz Jerzy, Fink Abraham, Fischer Saul, Goettel Wilhelm, Grek Bruno, Ingster Józef (z odzn.), Kaczor Rudolf, Kolb August, Komar Modard (prywat.), Koziolkowski Stanisław, Lachowicz Antoni, Madejski Juliusz, Mianowski Henryk, Niemetz Karol, Nowakowski Kazimierz, Ortyński Kazimierz, Palus Juliusz, Penot Jan, Pietrzak Bolesław, Romanowski Zdzisław, Romański Józef, Rybarski Piotr, Schmidt Rudolf (z odzn.), Sikora Stefan, Singer Gedalia (z odzn.), Skware Konstanty, Solecki Zygmunt, Szotarski Gustaw, Szotarski Tadeusz, Weinberg Szymon (z odzn.), Teleński Kazimierz, Wendt Władysław, Węgleński Stefan, Wiktor Stanisław (prywat.), Zapalski Władysław; nadto eksterniści; Chudoba Franciszek, Miedniak Władysław, Mokiejewski Adam, Nowicki Zygmunt, Seremet Józef. 4 abiturjentów przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacjach.

Zjazd kolegów, którzy w r. 1890 zdawali maturę w gimnazjum przemyskim, odbędą się w Przemysku dnia 20 czerwca br. Punkt zborny: Hotel przemyski, godz. 8 rano. *Franciszek Kowalski*, ek. adjunkt sądowy w Dubiecku.

Przemysł 21 czerwca. Przed kilku laty powzięto grono obywateli wzniesienie pomnika Kościuszki na jednym z placów miasta. Na ten cel zebrano w drodze prywatnych składek wcale pokazałą kwotę. Niestety inicjatorowie opuścili Przemysł, zgasł pierwszy zapał i sprawa poszła w zapomnienie. Podniósł ją obecnie znów burmistrz, p. dr. Dvorski, który zamierza posag bohatera z pod Raclawic ze szpiu kosztem gminy, ze współudziałem Tow. im. Tadeusza Kościuszki, ufundować w pośrodku skwera, mającego powstać niebawem przy połączeniu ulic 3 Maja i Węgierskiej na Zasaniu. Wybór miejsca jest szczęśliwym, gdyż projektowany skwer zaunknie perspektywę od rynku przez składny most żelazny na Zasaniu, gdzie posag znajdzie estetycznie obramowanie i tło w zieleń i gajach, zdobiących stoki wyżyn lipowickich.

Brody. Dnia 20 rano zawitał tu niespodzianie wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Bobrzyński, który wprost z dworca kolejowego udał się do gimnazjum, gdzie teraz odbywają się egzamina dojrzałości. Przebywszy na egzaminianca cało przed i popołudnie, powrócił wieczornym pociągiem do Lwowa.

Po prawdziwie zwrotnikowych skwarach, od kilku dni padają tu obfite deszcze, które odświeżyły powietrze i natchnęły rolników nadzieją, że ich znojna praca w niwecz obrócić nie zostanie.

Sposzony złodziej. Do katedry na Wawelu w Krakowie zakradł się onegdaj w nocy nieznany złoczyńca, aby dopuścić się kradzieży blachy miedzianej. Sposzony przez kościelnych, którzy usłyszeli kroki złoczyńcy, uniknął przez okno frontowe. Za złoczyńcę czynią się poszukiwania. Drugi to już wypadek tego rodzaju, gdyż przy restauracji kościoła Bożego Ciała kominiarski złodziej ukradł blachę z wieży, za co sąd skazał go na 6 tygodni więzienia.

Fatalny skok z tramwaju. Jadący tramwajem przez ul. Karmelię w Krakowie, portyer hotelu Kleina, Emil Neuman, w drodze wyskoczył z tramwaju tak nieszczęśliwie, że zламаł obie kości przedudzia

nogi prawej, co może spowodować poważne następstwo amputacji nogi.

Śanek. Ludwik Haiski, artysta dramatyczny, urządza wieczór humorystyczny w sobotę d. 23.

Obchód jubileuszowych uroczystości nie potrzebuje pozwolenia władzy. Funkcjonariusz prokuratorcy w Grybowie, weterynarz Hirs, zaskarżył prezesa stowarzyszenia „Przyjaźń” o przekroczenie § 3 ustawy o zgromadzeniach, popełnionem przez to, iż urządził obchód rocznicy konstytucji 3 Maja z pochodniami i muzyką, nie uzyskawszy poprzednio pozwolenia starostwa. Podczas rozprawy, odbytej pod przewodnictwem adwokata dra Szymczykiewicza, uwolniono oskarżonego od zarzuczonego mu przekroczenia, motywując uwolnienie tem, że jeden egzemplarz plakatu, zapowiadającego pochód, otrzymało jako obowiązkowy starostwo, a to rowna się urzędowemu zawiadomieniu. Prokurator nie zgłosił odwołania.

Bestyalstwo. W Nowym Sączu ujęto na gorącym uczynku i osadzono w więzieniu śledczym sądu obwodowego męszynistę kolejowego M. za zbrodnię z § 125, popełnioną na ulomnej 10-letniej córce wyrobniczy. Dziewczynę w stanie nieprzytomnym zabrano do szpitala.

Z ziem polskich.

Przeniesienie zwłok. Z Warszawy donoszą: Zwłoki przedwcześnie zmarłego s. p. Michała Wołoskiego, powieściopisarza, dramaturga i b. dyrektora teatru łódzkiego, zostały przeniesione z katakumb powązkowskich na miejsce wiecznego spoczynku do grobu w kwatrze 243. W smutnym obrzędzie tym przyjął udział żona zmarłego i kółko najbliższych przyjaciół.

O zdradę stanu. W Lipsku, w sądzie rzeszy odbył się w poniedziałek 25 bm. termin w sprawie p. Witolda Leitgebra z Ostrowa, majstra krawieckiego p. Jana Kolendy i drukarza p. Zygmunta Melerowicza z Dortmundu, oskarżonych o zdradę stanu, czyli o rzekome przygotowanie oderwania pewnej części państwa od całości.

Dzwony gorzkowickie. Pięć lat minęło od pożaru kościoła w Gorzkowicach, w którym zatrzymały się wszystkie kompanie pątników w pielgrzymce na Jasną Górę. Parafia uboga nie mogła zdobyć się na odbudowanie świątyni, ale proboszcz ks. Kasprzykowski nie tracił ducha i przystąpił energicznie do pracy. Kolatał, gdzie mógł i dzięki nieustającym ani na chwilę zabiegom, gromadził fundusz potrzebny. Obecnie w Gorzkowicach wznosi się okazały kościół murowany, wymowne świadectwo jego energii. Niedawno w Gorzkowicach odbył się uroczysty akt poświęcenia dzwonów, odlanych w Węgrowie. Największy z nich waży 2,250 funtów, ogółem zaś kościół posiada cztery dzwony. Dzwony kosztują 2250 rub. Sumę tę mieli pokryć pracownicy łódzcy, ale do tej pory złożyli 1.000 rub., przyczekając złożyć resztę później, kiedy powrócą lepsze dla fabrych łódzkich czasy.

Wystawa przenośna. Z Kijowa donoszą: Założona w początkach tego roku w Kijowie „stała wystawa sztuk pięknych” staje się coraz ruchliwszą i coraz pożyteczniejszą instytucją artystyczną. Oto, nie zadowolniając się szerzeniem kultu piękna, zarząd Salonu powziął myśl uczynienia z Salonu kijowskiego czegoś w rodzaju „petersburskiego Towarzystwa wystaw przenośnych” i postanowił perdydycznie nawiedzać wszystkie najgłośniejsze miasta Rosyi. Petersburskie Towarzystwo wystaw przenośnych jest specjalnie rosyjskie i obrazów malarzy polskich nie przyjmuje. Salon zaś kijowski, na którego czele stoi literat polski, p. Jan Zamarałow (Ursyn), zasilany bywa przeważnie przez artystów polskich. Więc też pomysł wystawy przenośnej jest dla naszych zwłaszcza malarzy bardzo pożądany.

Pierwszem miastem, do którego wyruszył Salon kijowski, jest Jekaterynosław, gdzie wystawa trwa już od 3 tygodni i cieszy się powodzeniem. Na cały lipiec część wystawy kijowskiej wyjeżdża do Odessy, w sierpniu zwiędzi Cherson i Mikołajów, we wrześniu Mariupol i Rostow nad Donem, w październiku zwizita do Charkowa, w połowie listopada do Moskwy, zaś w styczniu do Petersburga. W marcu i kwietniu r. p. wystawa kijowska ma być w Rydze, Wilnie i Kownie, zaś w maju, z nową zmianą obrazów, powtórnie w Jekaterynosławiu. Oprócz tego we wrześniu i październiku r. b. mają być przedsięwzięte, niezależnie od wymienionej marszruty, mniejsze wycieczki artystyczne do Żytomierza, Winnicy i Humania.

Zbrodnia. W nocy z 22 na 23 maja rb., w kolonii Gajewniki gminy Zduńska Wola, zamordowany został przez niewiadomych złoczyńców, samotnie zamieszkały w domu własnym 64-letni włościanin Jan Bartela. Sąsiad zamordowanego, Stanisław Krakowiak, słysząc w nocy szczekanie psów, zerwał się z łóżka z zamiarem zbadania przyczyny ujadania zazwyczaj spokojnych zwierząt, przekonawszy się jednak, że psy głośno odzywały się przy domu Barteli, znajdując się zaledwie o kilkadziesiąt kroków od zabudowań Krakowiaka, nie miał odwagi wyjść z domu, aby przekonać się, co się tam dzieje. Nad ranem, skoro zaczęło świtać, Krakowiak udał się do mieszkania Barteli, gdzie przedstawił mu się straszny obraz. Bartela wisi na jednym ze słupów, przegradzających izbę, w je-

dnej białźnie, co dowodzi, iż Bartelą napadnięto w czasie, gdy był pogrążony we śnie.

Zawiadomieni o tem bezwzględnie policya i władze sądowe, zjechały na miejsce zbrodni wraz z lekarzem ekspertem, który skonstatował, że Bartela został powieszony jeszcze żywym.

Miejscowi włościanie, jak pisze *Gazeta Kaliska*, podejrzewają o dokonanie tej niecnej zbrodni córkę i zięcia nieboszczyka, którzy z nią żyli w niestannej niezgodzie, z powodu chęci zagarnięcia mienia Barteli.

Rękopisów redakcyja nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy *Chorążczyzny 1. 17.*

Na wszelkie zapytania odpowiada administracyja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przekazkach opakowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

„W polecenie”. Taki tytuł nosi świeżo wydany nakładem Księgarni Polskiej nowy poczet szkiców i obrazków St. Rosowskiego. (89 str. 254. — Cena 1 złr. 50 ct.) — Tęgoż autora powieść z życia dziennikarzy pn. „Moja córka” i nowy zbiór poezyj pn. „Psyche” do nabycia we wszystkich księgarniach.

Panoramę Raclawic na placu powystawowym widać można codziennie za zniżoną opłatą wstępu po 25 centów od osoby, a w grupach, złożonych przynajmniej z 50 osób, po 10 cent. od osoby.

Konkursy rozpisują: Rzeszowska powiatowa Kasa dla chorych na następujące posady: 1) kasyera z placą roczną 1080 koron. Kandydaci na tę posadę przedłożyć mają świadectwo moralności, odbytej praktyki w kasowości i wykazać, że nie ukończyli 35 roku życia. 2) Likwidatora z placą roczną 840 koron. Wymagane świadectwo moralności i stosownej kwalifikacji, wiek niżej lat 35. 3) Kursora i egzekutora z placą 720 koron rocznie. Wymagane świadectwo moralności. Posady te obsadzone być mają z dniem 1 lipca br. Podania do Kasy chorych wnieść należy najpóźniej do 26 bm.

Panów adwokatów i lekarzy, tak ze Lwowa, jak z prowincyi, upraszamy w ich własnym interesie o łaskawe podanie nam swych dokładnych adresów, a to celem pomieszczenia ich w „Kalendarzu Słowa Polskiego”, który pojawi się z druku z końcem sierpnia br.

Do nabycia w Administracyi *Słowa Polskiego* następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zasłoni las”, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rosowski. „Moja córka”. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rosowski. „Psyche” zbiór poezyi. Cena 3 kor. Abgar-Soltan. „Panna Siewierczanka”. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpieli”. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi”. Cena 1 kor. Zmogas, „Barekowsy”. Cena 5 kor.

Gabryelski (Arzysztofory, Kraków) sprzedaje nowe fortepiany od złr. 300, nowe pianina od złr. 200, nowe harmonie od złr. 50.

Zapiski artystyczne i literackie.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W piątek 22 b. m.: „Lichwiarskie swaty”, komedia w 4 aktach K. Zalewskiego.

W sobotę 23 bm.: „Walka motyli”, komedia w 4 aktach Hermana Sudermana. Występ Kazimierza Kamińskiego w roli Kesslera.

W niedzielę, 24 bm.: „Urzędowa żona”, sensacyjna sztuka w 5 aktach Savage'a. Występ Kazimierza Kamińskiego w roli pułkownika Lenca.

Popis doroczny szkoły muzycznej fortepianu i cytry p. J. P. Wygnańskiego, odbył się 20 b. m. w wielkiej sali „Domu Narodnego”. Wypadł bardzo dobrze. Publiczności było bardzo wiele, zapał do oklaskiwania poszczególnych punktów programów, rósł z każdą produkcyą. A było ich niemało, bo aż 30 uczni i uczenice stanęło do apelu z 3 kursów (elementarnego, średniego i wyższego). Najwięcej zajęcia obudziły produkuje kursu najwyższego, zwłaszcza rodzeństwa Justianów, sióstr Pordesówien, Rybińskiej, Kurzweilówny i Freundówny. Dyrektorowi urządzono serdecznie owacje.

Z obcych stron.

Rosyjska wyprawa miernicza. Z Tromsø donoszą: Okręt przewozowy rosyjski „Ruryk” przybył tutaj z wiadomością, że stan rosyjskiej wyprawy miernicznej, która przeziwiała na Szpiebergu, jest zupełnie pomyślny. Rezultaty naukowe zadawalniające. Próby wysłania pierwszych wiadomości przy pomocy gołębi pocztowych nie udały się, gdyż gołębie nie chciały odlatywać i powracały natychmiast po ich wypuszczeniu. W drodze okrętami u wybrzeża zachodniego napotkano wiele lodu. „Ruryk” z powodu lodu, płynącego z wiatrem północno-zachodnim, zużył cztery dni na drogę powrotną. Jacht pod wodzą kapitana Swedena, wiozący pocztę dla wyprawy, nie przybył do Hornzundu do chwili odplynięcia „Ruryka”. Akademik Czernyszew doniósł listownie tutejszemu konsulowi rosyjskiemu, że wszystko udaje się dobrze. Obserwatorium było czynne bez przerwy. Na wiosnę zdjęto wiele fotografii i dokonano kilka badań spektro-analitycznych. Zbadano miejscowość na północ od Dogedhetaga, południe od Spitzbergu obszedł Achmatow. Wasiljew zamierza obecnie przy pomocy psów dotrzeć do Walesheda i Walespointu. Czernyszew pozostawił statek do kruszenia lodów nr. 2 w Storfordzie i próbuje osiągnąć do wyspy Danska, aby zejść się tam z wyprawą szwedzką, która już przeziwiała...

Pończochy saskie damskie i dziecinne

Rękawiczki niciane Ferdynand Güttler,

poleca w wielkim wyborze

Lwów ulica Halijska 1 90

Nowy ratusz dla Berlina ma być budowany. Ogólne koszty budowy obliczone na 6,960.000 Mk. Plany budowy opracowane być mają jeszcze w tym roku, tak aby z 1 kwietnia przyszłego roku rozpocząć można budowę. Obszar, na którym stanie nowy ratusz jest o 1500 kwadratowych metrów większy, niżeli starego ratusza.

„Solidarność uniwersytecka“ w Paryżu. Dla osób z wykształceniem uniwersyteckim, udających się na wystawę paryską, nieobojętną będzie wiadomość, że istnieje w Paryżu nowe studenckie Towarzystwo wzajemnej pomocy, pod nazwą „Solidarność uniwersytecka“ (*la solidarité universitaire*). Towarzystwo to, założone przed kilku laty i mające w gronie członków swoich rzeczywistych studentów wyższych zakładów naukowych tak francuskich, jak i zagranicznych, ma na celu zogniskowanie pracy uniwersyteckiej we wszystkich gałęziach wiedzy na wszystkich krańcach świata, oraz ułatwienie przy dokonywaniu wspólnych prac uczącej się młodzieży. W gronie członków swoich liczy towarzystwo wielu profesorów uniwersytetów francuskich, niemieckich i angielskich, co stwarza upragnioną solidarność i wyborne stosunki między nauczycielami i uczniami. Towarzystwo chętnie ofiarowuje swoje usługi dla studentów zagranicznych, przybywających na wystawę. Z inicjatywy jego odbędzie się podczas wystawy kilka zjazdów naukowych, na które zgłoszono już liczne referaty. Wszystkim studentom wyższych zakładów naukowych, pragnącym otrzymać jakiegokolwiek informację, udziela ich chętnie sekretaryat towarzystwa pod adresem: Paris, 28 rue Serpente, secrétariat de la solidarité universitaire.

Ingres. W Jerozolimie odbył się niedawno uroczysty ingres nowomianowanego „kustosza Ziemi Świętej“ (*Custode di Terra Santa*). Na ten urząd mianował papież Franciszkanina o. Fr. Giardini. Nowego „kustosza“ powitali u wrót kościoła jerozolimskiego dostojnicy duchowni, oraz władze świeckie z konsulem Rzeczypospolitej Francuskiej na czele, jako przedstawicielem państwa, które ma powierzoną sobie przez papieża specjalną opiekę nad chrześcijanami na Wschodzie. Przytem konsul francuski w Jerozolimie nosi tytuł „wice-kustosza Ziemi Świętej“. „Kustoszem“ bywa zawsze mianowany członek zakonu oo. Franciszkanów.

Osobliwy gmach. W nowym Yorku stanął obecnie okazały gmach, stylowo wykonany, 6-piętrowy, a mieszczący w sobie to wszystko, co w życiu potrzeba od kolebki aż do grobu. Można więc tam odbywać chrzciny, bierzmowania, wesela i połączone z tem uroczystości, a także i pogrzeby. Pałac ten, wystawiony przez Stefana Merit, pomieści 5000 osób: posiada halę żalobną, kaplicę, salę na wesela, chrzciny i t. p., salony restauracyjne, mieszkania dla gości przybyłych z prowincyi i konfrigeratorium, w którym trupy można spopielać tak samo, jak w krematorium, tylko że nie za pomocą ognia, lecz skroplonego powietrza. Sutereny mieszczą ogromną halę, gdzie się zbierają goście pogrzebów. Z tyłu podwójnie szerokie schody prowadzą na pierwsze i drugie piętro, gdzie się znajdują niezwykle obszerne sale weselne i balowe. Na trzecim piętrze wchodzi się do kaplicy o ścianach, zdobnych freskami, przedstawiającymi sceny z biblii. Po nad piętrzem mieszczą się izby gościnne i jadalne, a jeszcze wyżej kuchnie i pomieszkania personelu, zajętego przy owym gmachu. Prawdziwie po amerykańsku!

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Audyencya.

Wiedeń, 22 czerwca. Prezydent ministrów Koerber został wczoraj po południu przyjęty przez cesarza na przeszło godzinnej audyencyi.

Zgon Murawiewa.

Petersburg, 22 czerwca. Zgon hr. Murawiewa nastąpił prawdopodobnie z powodu nagłego udaru mózgu. Podług zasiągniętych informacji stwierdzono, że hr. Murawiew wstał wczoraj rano o zwykłym czasie, poczem udał się do swego gabinetu, gdzie zwykle pracował. Przez dłuższy czas zajęty był pracą, siedząc przy stoliku. Następnie kazał sobie przynieść kawę. Zdaje się, że właśnie, podczas gdy pił kawę, dostał nagłe ataku, gdyż kawa była tylko w połowie wypita. Wkrótce potem, gdy służący wszedł do pokoju, zastał go już nieżywym.

Petersburg, 22 czerwca. Śmierć hr. Murawiewa wywołała tu bardzo wielkie zaniepokojenie, szczególnie wobec chwilowej sytuacji w polityce zagranicznej. Murawiew należał do rządu głównych mężów zaufania cara. Zdaje się, iż następcą jego nie prędko zostanie zamianowany. Na razie polecono kierownictwo urzędu spraw zagranicznych towarzyszowi Murawiewa, Lamsdorfowi.

Z Finlandyi.

Helsingfors, 22 czerwca. Dzienniki zaznaczają pogłoski, donoszące, iż oczekiwana uchwała co do zaprowadzenia języka rosyjskiego w Finlandyi ostatecznie zapadła. Od 1 lipca br. wszystkie podania będą musiały być pisane w języku rosyjskim, a nie jak dotąd, w języku fińskim, z dołączeniem tłumaczenia rosyjskiego. Stopniowo, najdalej w 2 latach ma być wprowadzony wszędzie język rosyjski jako urzędowy.

Wojna w Chinach.

Waszyngton, 22 czerwca. Admirat Kempf donosi w telegramie z dnia wczorajszego, że chińskie wojska bombardują konsulat amerykański i większą część kolonii zagranicznej w Tientsinie. Oddział złożony z 130 amerykańskich żołnierzy, znajduje się obecnie w drodze do Tientsinu.

Szanghaj, 22 czerwca. Powrócili tu marynarze, którzy udawali się do Husong celem ochrony tamtejszej stacyi telegraficznej. Sytuacja ta w Szanghaju nie jest niebezpieczną. Okręt „Lady“, który przyplynał tu z Taku, przywiózł kilka szczegółów o walce koło Taku, jednakże nie nowego. Misyjonarze z Tszangszau udali się do Weihaiwei, gdzie są bezpieczni. Rewolucya w Szeczuan została jak się zdaje przez wicekróla tamtejszego usunięta.

Czifu, 22 czerwca. Według nadeszłych tu doniesień, ostrzelanie Tientsinu trwa już od dwóch dni. Straty obcych wynoszą około 100 ludzi. Nie potwierdzone pogłoski donoszą o Seymourze, iż został on zmuszonym do powrotu do Tientsinu. Z Pekinu już od 14 dni nie ma żadnych wiadomości.

Berlin, 22 czerwca. Dzienniki tamtejsze przestrzegają przed wiadomościami z Szangaju, albowiem pochodzą one bardzo często ze źródeł chińskich i zawierają rozmyślnie fałszy.

Dyrektor tamtejszego biura telegraficznego jest jednym z mężów zaufania cesarzowej, otóż on z urzędu cenzuruje wszystkie depesze i bardzo często je fałszuje.

Wiedeń, 22 czerwca. *Polit. Correspondenz* donosi, iż wiadomości z Szangaju o samobójstwie ks. Tuan i zabiciu cesarzowej są z pała wyszane i umyślnie puszczone w obieg przez Chińczyków.

Londyn, 22 czerwca. *Times* wyraża się z wielkimi pochwałami dla działalności austro-węgierskiej marynarki przy otwarciu ataku na poselstwo w Pekinie. *Times* zaznacza, iż także przy blokadzie Krety austro-węgierska siła wojenna bardzo dobrze spełniła swe zadanie.

Berlin, 22 czerwca. Mający odejść transport wojska do Chin będzie największym z tych, jakie kiedykolwiek Niemcy wysłały za morze. W warsztatach wojskowych panuje bardzo żywy ruch. Powołano wczoraj telegraficznie 900 rezerwistów.

Budapeszt, 22 czerwca. *Budapester Corresp.* donosi, iż węgierski urząd handlowy otrzymał bardzo ważne wiadomości co do urzędzenia nowego sposobu porozumienia, mimo przerwanej linii telegraficznej w Pekinie i Tientsinie. Wiadomość ta dlatego doszła do węgierskiego urzędu handlowego, ponieważ na ostatnim kongresie telegraficznym przyznana mu została rola kierująca.

Londyn, 22 czerwca. *Daily Express* donosi, iż Bokserowie w dniu 15 bm. wykonali atak na dworzec kolei w Tientsinie, zostali jednak odparci przez 2000 Rosyan, którzy mieli ze sobą 10 dział. Rosyanie dali 50 salw, wskutek czego 390 Chińczyków padło na miejscu, 200 zaś zostało rannych.

Bokserowie dokonali jeszcze tego samego dnia strasznych spustoszeń w Tientsinie.

Prasa chińska w Szangaju twierdzi, iż w lonie stronictwa t. z. Mandżurów panuje nieporozumienie. W pałacu cesarskim w Pekinie panuje zamięszanie. Cesarzowa chce uciekać.

Ks. Tuan i Kungil są przeciwnikami stronictwa umiarkowanego, które radzi cesarzowej pogodzić się z mocarstwami europejskimi.

Szangaj, 22 czerwca. Ciało konsularne odbyło tutaj konferencyę. Na konferencyi tej wyrażono zdanie, iż brak wiadomości z Pekinu oznacza, iż sytuacja jest poważną.

Skutkiem ostatnich rozruchów 2.000 robotników zostało bez pracy i chleba. Konsulowie postanowili rozpocząć akcyę ratunkową.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Wrocław, 22 czerwca. *Schlesische Zeitung* donosi, iż oficer sztabu generalnego 11 dywizyi baron Majer Reitzenstein, skazany został na 6 tygodni twierdzy z tego powodu, iż podczas urlopu udał się do Afryki południowej, gdzie brał udział w walkach po stronie Boerów.

Testament Czerneka.

Kraków, 22 czerwca. Przed trybunałem przysięgłych odbywa się dziś rozprawa o obrazę czci, wytoczona przez członków partyi socjalno-demokratycznej pp. Zygmunta Marka, Jana Engelscha i Franciszka Sulczewskiego, p. Stanisławowi Brandowskiemu z powodu napisania przez niego korespondencyi we wrześniu r. 1894, w której zarzucił tym panom, iż w chwili agonii wyłudzyli oni testament od s. p. Józefa Czerneka, aby zapisał cały majątek na cele partyjne.

Jako współobwiniony, zasiadł także Michał Szowiński, u którego s. p. Czernek mieszkał. On udzielił informacji p. Brandowskiemu o przebiegu spisania testamentu. Szowiński zaprzecza, aby wszystkie punkta korespondencyi pochodziły od niego i twierdzi, iż nie upoważnił Brandowskiego do ogłoszenia rzeczonych faktów.

Świadkowie przesłuchiwani w tej sprawie zeznali, iż Czernek w czasie spisania testamentu był zupełnie przytomny i że zgodził się na zapisanie majątku na cele partyi socjalno-demokratycznej.

Sędziom przysięgłym postawiono 6 pytań. Po wywodach dra Oberländera i obrońcy dra Filimow-

skiego, sędziowie udali się o godzinie 12:15 na naradę.

Kraków, 22 czerwca. Prezydent miasta p. Friedlein wyjeżdża dziś po południu do Lwowa w sprawach miejskich.

Wiedeń, 22 czerwca. Wczoraj nastąpiło podwyższenie cen zboża z powodu wiadomości nadeszłych z północnej Ameryki o nieurodzajach.

Grac, 22 czerwca. Przez tutejszy sąd przysięgłych zasądzony został kowal Uhl na śmierć przez powieszenie za zamordowanie w okropny sposób swego syna.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Nowy teatr. Onegdaj bawił we Lwowie były dyrektor teatru krakowskiego, p. Glikson, celem angażowania artystek i artystów sceny lwowskiej w imieniu dyrektora Pawlikowskiego, który udał się do Pragi w sprawach przysięgłej opery. Na liście, przywiezionej przez p. Gliksona, znajdują się panie: Stachowiczowa, Gostyńska, Cichocka, Jankowska, Nałęczówna, Rybicka, oraz panowie: Feldman, Fiszer, Chmieliński, Sosnowski, Wysocki, Nowacki, Kliszewski, Hierowski, Kwiatkiewicz i Zawadzki. Większa część artystów podpisała już onegdaj umowy.

Zapisując ten fakt, nie możemy oprzeć się pownemu przykrejmu zdumieniu. Na liście zaangażowanych artystów nie widzimy wielu z tych, o których sądziliśmy, że talentem, lub długimi latami zasługi, zdobyli sobie na scenie lwowskiej — prawo obywatelstwa.

Nie widzimy na wspomnianej liście także p. Zapolskiej, której nie tylko aktorska, lecz i autorska działalność na scenie, tak chlubnie zapisała się w pamięci Lwowa.

Mamy nadzieję, że na tych angażowaniach nie koniec i że nowy dyrektor zechce pod tym względem liczyć się z głosem publiczności.

Co do p. Zapolskiej specjalnie, dochodzą nas wieści, że publiczność lwowska wjrzy ją po raz ostatni na scenie hr. Skarbka w niedzielę. P. Zapolska wycofała także wszystkie swoje sztuki z nowej sceny lwowskiej.

Pocieszamy się co do tego nadzieją, że stosunki ułożą się w sposób taki, iż p. Zapolska nie będzie potrzebowała ani sceny lwowskiej opuścić, ani jej pozbawić dzieł swych.

O psy. Otrzymujemy następujące pismo: Ponieważ szan. Redakcyja podniosła w 283 numerze *Słowa Pol.* z dnia 20 czerwca zarzut, jakoby mimo rozporządzenia ze strony magistratu, nakazującego mi wyłapywanie psów, biegających bez kagańców i natychmiastowe ich zabijanie, rozkazu tego nie wypełnił, oświadczam niniejszem, że dotyczącego rozporządzenia, co do przymusu kagańcowego nie otrzymałem; co się zaś tyczy pobierania opłaty „wyższej“ nad przepisaną, w razie, gdy właściciel psa uzyska pozwolenie na jego wydanie — oświadczam również, że prawdą to nie jest i być w żadnym razie nie może, gdyż wysokość taksy jest na kartce wyrażona. *Gustaw Siegel.*

Od Administracyi.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przekazach opakowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Każdy prenumerators otrzymuje co dzień nie arkusz (16 stronnic) powieści, względnie dzieła popularno-naukowego, jako bezpłatny dodatek.

W ten sposób z przeszło 300 arkuszy druku rocznie (kilkadziesiąt tomów) utworzy się w ciągu krótkiego czasu *Bibliotekę „Słowa Polskiego“* złożoną z doborowych dzieł zarówno oryginalnych, jak tłumaczonych.

Dotychczas wyszły druku: Dickensa: „Noc wigilijna“ i „Dzwony“, powieść H. G. Wellsa „Człowiek niewidzialny“, powieść Kazimierza Laskowskiego p. t. „Z rodu marzycieli“ trzymotowa powieść kryminalna z rosyjskiego: J. Panamarjowa „Wnuczka wróżki“, dwutomowa powieść Walerego Łozińskiego „Zaklęty dwór“, oraz opowieść dziejowa St. Schnür-Pełowskiego p. t. „Wódz legionistów“.

Przygotowane do druku, ukażą się już w najbliższym czasie w „*Bibliotece Słowa Polskiego*“ powieści: Rossowskiego, Kuncewicz, Łozińskiego, hr. Losia, M. Marczewskiego, Chłędowskiego, Orkana, Rodziewiczówny, Rzewuskiego, Wilkońskiego, z tłumaczeń zaś: Rellstaba, Savage'a, May'a, Mikszatha, Kiplinga i t. d.

Blizsze szczegóły w nagłówku.

NADEŚLANE.

Kubryka „NADEŚLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer
Dr. B. ZAWADIL 3010
ordynuje od godz. 3—5 przy ul. Sykstuskiej 22

Dr. Juliusz Szermant
b. długoletni sekundaryusz c. k. powszechnego szpitala wo Wiedniu. ORDYNUJE w sezonie letnim w **Karlsbadzie**.
Kreuzgasse „Insel Rügen“ 3153

Bad Nauheim.

Willi Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł, wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda, Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 1351

Chiny i stosunki ekonomiczne.

Wojna w Afryce południowej jest jeszcze niezupełnie ukończona; giełdy jeszcze znajdują się w stadium zaostrego przesilenia, spowodowanego poprzednią nadmierną spekulacją, oraz zwrotami konjunkturowymi, a już zajścia w Chinach unormowały się w sposób tak fatalny, że grożą nowym niebezpieczeństwem międzynarodowym, reagując również na stan ekonomiczny. Jakkolwiek najgorsze z obiegających w tych dniach pogłosek nie sprawdziły się, zajścia w Azji wschodniej stały się jednak tyle poważne, że dotkliwe skutki nie są wyłączone. Z natury rzeczy położenie takie, jakie panuje obecnie w Chinach, sprowadza w ogóle zastój w całym handlu z tym krajem i Azją wschodnią. W szczególności zaś musi oddziaływać szkodliwie na różne plany przemysłowe i kolejowe, projektowane w Chinach. Stąd wynika, że ucierpią skutkiem tego zwłaszcza banki, które zużytkowały środki swoje na przedsiębiorstwa w Chinach. To też między innymi kurs akcyj Banku rosyjsko-chińskiego od pewnego czasu stale spada i wynosi obecnie 235, gdy przed kilku tygodniami wynosił 270. Tak samo oddziaływało to na interesy banków niemieckich, które obróciły znaczne sumy na kolej w Szantungu i kopalnie tamże, oraz na kolej Czinkiang — Tientsin, przyczem pierwszą operację zamierzają właśnie zrealizować w postaci emisji akcji.

Nadto targ pieniężny zostanie też dotknięty, jako zainteresowany w pożyczkach chińskich, które tylko w części pokryte są ciałami morskimi, pozostającymi pod zarządem chińskim, a o ile chodzi o pożyczki z r. 1898 pokrywane są też dochodami z podatków wewnętrznych „likin“. Pożyczki chińskie zostały specjalnie emitowane w Niemczech pod egidą towarzystwa handlu morskiego „Seehandlung“.

Niktóre dane, dotyczące obrotu handlowego w Chinach, budzą w chwili obecnej szczególne zajęcie. Dlatego przypominamy, że cały przywóz i wywóz przewyższył w r. 1899 wartość obrót roku poprzedniego o 350 mil. fr. Cyfra ta nie obejmuje Hongkongu. W ciągu 10 lat: 1890—1899 obrót podwoił się. Handel pomiędzy wybrzeżem, a krajem wewnętrznym rozwinął się bardzo pomyślnie, a to skutkiem otwarcia najodleglejszych prowincyj dla handlu morskiego, które nastąpiło w ciągu ostatnich dwóch lat.

Statystyka przybyłych i wysłanych okrętów przedstawia się, jak następuje:

	1899		1898	
	Okręty	zawartość w tonnach	Okręty	zawartość w tonnach
Brytańskie	25,350	22,388,220	22,609	21,265,966
Chińskie	31,009	9,349,247	23,547	8,187,572
Japońskie	3,712	2,839,741	2,262	1,569,134
Niemieckie	2,078	1,854,246	1,831	1,685,698
Francuskie	822	613,191	577	420,078
Szwedzko-Norweskie	482	439,712	498	440,544
Amerykańskie	719	310,197	743	239,152
Inne	1,249	523,850	294	246,036

Wartość handlu przywozowego i wywozowego, według flagi okrętów wynosiła:

	1899		1898	
	Przywóz w milionach	Wywóz taelów	Przywóz w milionach	Wywóz taelów
Brytańska	157.58	95.42	129.90	77.41
Chińska	42.88	44.31	32.49	38.96
Niemiecka	30.50	16.36	25.24	15.39
Japońska	24.94	16.47	14.89	11.04
Francuska	8.70	20.64	5.09	14.13
Rosyjska	0.15	6.97	0.11	5.97
Szwedzko-Norweska	4.24	1.71	5.11	2.17
Amerykańska	2.49	2.27	1.91	1.73
Inne	2.32	0.64	4.01	1.41

W końcu dodać należy, że przygnębiony w tej chwili nastrój giełd zagranicznych jest już w części następstwem paniki, spowodowanej wypadkami chińskimi. G. H.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 22 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127—	żądają: 128-12
Za 100 marek	58-50	58-80
20-trankówka	9-50	9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).
Lwów dnia 22 czerwca.
Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.
W aluta koronowa.
Pszemica gotowa 7'60 do 7'80. Pszemica na termin — do — do —. Żyto gotowe 6— do 6'10. Żyto na termin — do —. Owies obrotowy 5'75 do 6— Owies na termin — do —. Jęczmień pastowny 5'50 do 6—. Jęczmień browar. 6— do 6'50. Rzepak 11— do 11'40. Rzepak nowy — do —. Groch pastowny 6— do 6'50. Groch do gotowania 7'50 do 15—. Wyka 7'50 do 8— Bobik 5'50 do 5'75. Hreczka 8'50 do 9'50. Kukurydza nowa 6'40 do 6'70. Kukurydza stara — do —. Cmiel za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona — do —. Konieczyna biała — do —. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.
Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17'50 do 18'25; patitas Tarnopol na termin 18'60 do 17'25.
Uwaga. Wskutek niżsżej cen na targach zagranicznych, eksport żyta do Morawli nie daje rachunku. Ruch więc ograniczony uje ta lokalne zapotrzebowania.

Wiedeń, 22 czerwca. Dzisiaj o godzinie 12 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 118'70, Renta majowa 97'90, Węgierska renta koronowa 91'90, Akcje kredytowe 694'75, Kredytowe węgierskie 718—, Bank anglo-austriacki 251—, Unionbank 574—, Bankverein 504—, Laenderbank 436—, Kolej pań. 479'50, Lombardy 122'50, Elbenthal 477—, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe — Alpi-ny 489—, Rima Muranya 560—, Prager Eisen 1915—, Losy tureckie 108'50 na wrzes. Ruble 255'50, 20-tranków — Boden-Credit —, Tramwaye — Akcje gal. Banku hip. —. 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.
Tendencja silna.

Berlin, 22 czerwca. O godzinie 12 m. 5 notowano: kredyty 215'60, Disconto Commandit 179'60.
Tendencja spokojniejsza.

Wiedeń, 22 czerwca. (Giełda zbożowa).
Pszemica na wiosnę (—15 maja) 7'68 do 7'70, pszemica na maj czerwiec 0— do 0—, pszemica na jesień 8'23 do 8'24, żyto na wiosnę (—15 maja) 7'24 do 7'25, żyto na maj czerwiec 0— do 0—, żyto na jesień 5'84 do 5'85, kukurydza na maj czerwiec 0— do 0—, kukurydza na czerwiec lipiec 0— do 0—, kukurydza na lipiec sierpień 5'83 do 5'90, kukurydza na sierpień wrzesień 0— do 0—, kukurydza na wrzesień październik 5'99 do 6'01, owies na wiosnę (—15 maja) 0— do 0—, owies na maj czerwiec 5'43 do 5'45, owies na jesień 5'56 do 5'58, rzepak na sierpień wrzesień 13'40 do 13'50, olej rzepakowy na kwiecień maj — do —, olej rzepakowy na wrzesień grudzień — do —.
Tendencja słaba.
Piętno.

Budapeszt, 22 czerwca. Pszemica na czerwiec 0— do 0—, na maj — do 0—, na październik 8'07 do 8'08, żyto na maj 0— do 0—, na październik 6'66 do 6'67, owies na maj 0— do 0—, na październik 5'23 do 5'24, kukurydza na maj 5'68 do 5'70, na lipiec 4'93 do 4'94, rzepak na sierpień 13'28 do 13'30.
Olety ożywione.
Tendencja dobra.
Chęć silna.
Pogoda piękna.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 21 czerwca.

Pod wrażeniem nieco pomyślniejszych wiadomości z Chin, uspokoiły się targi giełdowe; pierwsze bardzo przykre wrażenie minęło, a dość ogólnie panuje przekonanie, że niespodzianka z Chin minie bez następstw. Jako weale odpowiedni znak, można w tej mierze uważać polepszenie kursu zapisów długu chińskiego tak w Berlinie, jak i w Londynie. Na targu tutejszym był jeszcze dokładniejszą wskazówką awans austriackich kredytów, które kupowano z Berlina, mimo silnie przedwczesnych pogłosek o kombinacjach dywidendowych w wysokości 32 koron, a więc o cztery korony poniżej ostatniej dywidendy. W akcyach kolejowych obroty były nieznaczne i odbywały się po kursach niższych; silniej zesłaby staatsbalny, gdyż zmowa robotników w fabryce maszyn kolei państwowej jeszcze załatwioną nie została. Na targu lokalnym panowało znacznie silniejsze usposobienie dla akcji górniczych, głównie z uwagi na doniesienie o zupełnym wyrównaniu ubytku, jaki wynikał w dochodach w pierwszym kwartale z powodu zmowy górników. Silnie notowały także akcje kopalni węgla, chociaż podana z Berlina wiadomość o podwyższeniu cen węgla od 1 lipca, okazała się zmyślną. Renty państwowe trzymają się bez przerwy weale dobrze, zauważono nawet znaczniejsze kupna na rachunek prywatnych kapitałów. Pod koniec obrotów nastąpiło wskutek gorszych wiadomości politycznych ogólne osłabienie notowań.

Erody, 21 czerwca. (Zboże). W bieżącym tygodniu na tutejszym targu zbożowym panowało mdle usposobienie. Ze względu na to, że żyto prowincyj wołyńskiej przeważnie jest mokre, a o tej porze tylko suchy towar znajduje reflektantów i umieszczenie, w tym gatunku zbożowym interes należyście rozwinięć się nie może.

Dowozy z Rosyi w tym tygodniu uległy malej redukcji, gdyż wynosiły 5—6 wagonów dziennie. Sprzedawano: pszenicę po 4'25 do 4'75 rubli, żyto z bliższych okolic rosyjskich po 3'50 do 3'90 rs., z dalszych zaś po 4'00—4'05 rub., hreczkę po 5'40 do 5'90 rub., proso po 4'45 do 5'10 rub., groch po 3'90 do 4'20 rub., groch do gotowania średniej jakości po 5'50 do 6— rub., gr. prima po — do — rub., Wiktorya zielony po 6'50

do — rub., soczewicę po — do — rub., konopiane siemię po — do — rub.

Otręby pszenne po 3'05 do 3'10 rub., żytnie zaś po 3'40 do 3'50 rub.

Wszystko za 100 klg. transito à la rinfusa, stacya kolejowa Brody.

Jagły produkcyi tutejszych młynów po 10— do 11'50 zł. za 100 klg. brutto za netto.

Licytacya koni ze stadniny chorzelowskiej odbyła się we wtorek. Wszystkie konie wystawione na sprzedaż znalazły nabywców. Większą część młodego przychowku nabył hr. Siemiński-Lewicki.

Wystawa ogrodnicza w Tarnowie. Staniem Towarzystwa ogrodniczego w Tarnowie otwartą zostanie uroczystość dnia 23 t. j. w sobotę o godzinie 11 przed południem w sali Towarzystwa strzeleckiego. Podobno zapowiada się ona weale dobrze, znaczna liczba bowiem tak miejscowych, jakoteż i zamiejscowych wystawców przyrzeka w niej wziąć udział.

Oprócz róż, truskawek, wczesnych jarzyn i innych w tym czasie kwitnących roślin, wystawione będą bukiety i kosze z róż.

Bank niemiecko-azyatycki wydziela dywidendę za r. z. w wysokości 6 procent wobec 10 procent wypłaconych za rok 1898, w którym Bank osiągał znaczne zyski na emisji 4 i pół procentowej pożyczki chińskiej.

Produkcya szlachetnych metali na Alasce w r. 1899 przedstawia wartość: złoto 11'4 mil. rub. a srebro 0'5 mil. rub. — razem 11'9 mil. rub., t. j. więcej, niż w r. 1898, o 6'3 mil. rubli.

Kopalnie złota. Znamy na Uralu i Syberyi firma przemysłowa pp. Koziele-Poklewskich, sprzedaje kilka swych kopalni złota niemieckiemu towarzystwu akcyjnemu, które posiada również kopalnie złota w Transvaalu. Do wymienionego Towarzystwa należy również berliński: „Deutsche Bank“.

Baku. W zakładach Akopowa, Mantaszewa, Wiszau, Zijałowa i innych wybuchł pożar, który się zaczął od zakładów Akopowa. Straty wynoszą 500.000 r.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 czerwca b. r.

Antoni Misiągiewicz z Czyżowa, Br. Lipiński z Delatyna, Antoni Sikorski z Rosyi, K. Świeżowski z Rosyi, H. Chalower z Londynu, Franciszek Kolonias z Norengy, dr. Baumfeld z Wiednia, G. Hewins z Paryża, Paweł Tyszkowski z Okna, Józef Aniszek z Grabownicy, Jan Drzewiecki z Rawy ruskiej, Józef Towarnicki z Kolomyi, St. Mycawka z Rożniowa, O. Rzycki z Rosyi, dr. A. Fleischman z Kozowy, Wl. Bilińska ze Zbaraża, J. Hilfrich z Wiednia, H. Speber z Czerniowice, A. Stefan z Bukowiny, Józef Lucki ze Sarn, Antoni Pilar z Pragi, Teofil Charkiewicz z Czerniowice, Wilhelm Frantz ze Sokala, T. Potocki ze Sambora.

TEATR hr. SKARBKA

W Piątek dnia 22 Czerwca 1900.

LICHWIARSKIE SWATY

krotochwila w 4-ech aktach Kazimierza Zaleskiego

OSOBY:

- | | |
|------------------------------|-----------------|
| Adam Welski | p. Wostrowzki |
| Alojzy Broniecki | p. Hierowski |
| Stanisław Gorzetalski | p. Chmieliński |
| Ohrzecki | p. Kliszewski |
| Szczawikowski | p. Antoniewski |
| Krzykiewicz | p. Jaworski |
| Wójcowski | p. Bielecki |
| Notaryusz | p. Neuman |
| Wajsbłma | p. Feldman |
| Usher Mostadz | p. Nowacki |
| Nachin Endewelt | p. Walewski |
| Eljasz Rosendatt | p. Madzolewski |
| Walach | p. Kwiatkiewicz |
| Wysypka | p. Wysocki |
| Szapslo | p. Zejdowski |
| Helenia Trancka | pni Stachowicz |
| Lucyna Gorzemska | pna Jankowska |
| Róża Chiepiń | pni Kwiecińska |
| Krzykiewiczowa | pni Lasocka |
| Mizia | pna Mielńska |
| Fajga Trombensieler | pni Różańska |
| Dependent notaryusza | p. Hugot |
| Gość pierwszy | p. Jasielski |
| Gość drugi | p. Jasiński |
| Jan, służący | p. Różański |
| Franciszek, służący hotelowy | p. Rocheński |
| Michał, służący | p. Podhorski |

Rzecz dzieje się za naszych czasów. — Akt 1 w mieście gubernialnym, 2 i 3 w Warszawie, 4 w Prowincjach.

Początek o godzinie 7 1/2.

COLOSSEUM

Teatr Rozmaitości pod dyrekcją ERNESTA THORNA.

Od dnia 16 czerwca nowy sensacyjny program.

Codziennie wspaniałe przedstawienie. Początek o godz. 8-mej wieczorem. — Co piątku „High-Life“ przedstawienie — Rodzina DATLON najslawniejsza w świecie trupa z swojemi ikaryjskimi igrzyskami). Liane d' Amiroff, jeździć wyższej szkoły na własnym koniu. Trupa Marveli (8 osób), najznakomitsi akrobaci świata. Amerykański Bioskop. Niezapominajki, senz. kwartet wokalny i wiele innych.

Bilety weźnijcie się do nabycia w Biurze dzienników W-go Płohna. 3249

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziela namłesbika. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziela a prezidenta kraj. dyr. skar. Korytkowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Seferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli w przedmiej wyzszego sądu krajowego; w niedziela wyjątkowo dla urzędników z prowincji za poprzednim zgłoszeniem się. Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie u urzędnika, z wyjątkiem wtorków i piątków.

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna fac. (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślubu więkopomne). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczątki zwłok bl. Jana z Dukli) a przed kościołem na placu obłask z posągami świętego, wzniesiony na pamiątkę uchronienia z osadą od Tatarów. — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden z najstarszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, z rotundą w środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli staropogrubia, wnętrza w stylu bizantyjskim. — Katedra archiepiskopii ornabińska (przy ry. Ormianinów), obok cementarza i kolumna z posągami św. Kizysztofa. — N. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko w nocy.

Znakomitość gmachy w mieście: Gmachesj mowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w snł Wydziału krajowego; „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Ryuku, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namiestnictwo, Zaldad Oasohiński, Dom Inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Parko archiepiskopi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Jozefa, hana oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady tyngograficzne „Słowa polskiego“, co niedziela od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji.

Opis: i parki: Park w Wysokim Zamku z kopca (ul. „Lubelskiej“, usypany na pamiątkę 300-letni)

rocznicy wiekopomnego Sejm. — Park Stryjski czyli Kilińskiego. — Ogród miejski (Pojezuicki) w środku miasta. — Waly Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wał Gubernatorski przed Namiestnictwem.

Wystawy i muzea.

Nieustająca wystawa wzrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niedgdy Biesiadackich (przy placu Baletkim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Iucha 10, I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 6. popoł. — Muzeum przemysłowe niemieckie otwarta codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedziela i święta od godziny 10 do 11). — Zakład narodowy im. Gasolnickich. Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedzieli i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 8 do 6 popoł. — Muzeum infantila Dzieciomuzycznych we Lwowie, ulica Teatralna I. 18.

Taryfa fiakrów i dorozek: Kurs dalsny zwykły, dorozka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnych o 5 ct. wyżej. Kurs fiakra (karaty kryte) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatki 50 ct., na Wysoki Zamek i na cementarze 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

według czasu środkowo-europejskiego prótniejszego o 38 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1900. Do Lwowa przychodzą: z Krakowa osob. 6:10 rano, osob. 8:50 rano, posp. 1:35 w nocy, osobowy 5:45 wiecz., posp. 8:40 wiecz., osob. 9:45 wiecz., 2:31 pociąg w nocy.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 3:12 w nocy, posp. 2:20 w poranniu, osobowy 5:17 pop., osob. 10:12. Z Tarnopola, Bródow 8— rano (na Podzamcze). Z Czerniowiec osob. 6:20 rano, osob. 11:55 rano, posp. 1:45 w połudn., osobowy 6:55 wieczór, osob. 10:40 w nocy, posp. 12:20 w nocy. Ze Stryja osob. 8:05 rano, osob. 1:45 w poł. osob. 10:35 w nocy, osob. 12:05 w nocy. Z Sokala osobowy 6—, 8:15 rano, osob. 5:55 popołudniu (ostatni z Bełca). Z Jarosława osob. 11:45 przedpoł. Z Janowa osob. 7:45 rano, os. 12:55 w poł. 8:28 w. od 1. do 31. maja i od 10. do 30. września codziela — przez resztę lata w święta, 6:21 w. od 1. czerwca do 16. września. Z Brzuchowic 6:58 rano (od 7. maja do 10 września), 8:15 wieczór (od 7. maja do 30. czerwca 8:34 w. i od 16. sierpnia do 19 września). Z Zimnej wody 7:10 rano (od 7. maja do 10. wrz.)

Ze Lwowa odechodzą:

Do Krakowa osob. 4:15 rano, posp. 8:30 rano, osob. 8:40 rano, posp. 2:05 w południu, osob. 6:30 popoł., osob. 10:50 w nocy, posp. 12:40 w nocy. Do Podwołoczysk (z Podzamcza) osob. 8:30 rano, osob. 9:15 rano, posp. 1:55 popoł., osob. 11— wieczór. Do Czerniowiec osob. 6:35 rano, osob. 9:55 przed południem, posp. 2:45 popoł., osob. 6:10 po połudn., osob. 10:40 wieczór, posp. 2:31 w nocy. Do Stryja osob. 6:25 rano, osob. 9— przed poł. osob. 3:05 po połudn., osob. 6:50 wieczór. Do Sokala osob. 10:20 przed poł., osob. 7:25 wieczór (pierwszy do Bełca). Do Tarnopola (z Podzamczem) osob. 7:12 wieczór. Do Jarosława osob. 8:20 popoł. Do Janowa osob. 9:15 rano, osob. 1:25, od 1/9—12/9 w święta 7:15 od 1. maja do 30. września), 7:05 popoł. od 1/9—3/9 w data powszednie 8:12 wieczór (od 1. czerwca do 16. września w święta). Do Brzuchowic 5:47 rano (od 7. maja do 10. wrze- śnia) 2:15 (od 7. maja do 1. września), w święta 3:20 popoł. (od 7. maja do 10. września). Do Zimnej wody 8:20 popoł. (od 7. maja do 20. września).

Do Krakowa przychodzą: Ze Lwowa osob. 4:30 rano, posp. 7 rano, osob. 8:45 rano, osob. 1:30 popoł., posp. 2:24 popoł., osob. 6:25 popoł., posp. 8:38 wieczór. Z N. Sącz przez Suchę 6:45 rano, 4:17 popoł. Z Stryja i Wadowie do Piaszowa 7:53 rano. Z Mszany dol. od 1 lipca do 30 września, 7:40 wiecz. Z Wieliczki osob. 11:15 rano, osob. 8:30 wiecz. Z Oświęcim na Skawinę osob. 11:01 przed poł., 9:40 wiecz., na Trzebinę 7:33 rano. Z Wiednia posp. 6:06 rano, osob. 9:45 rano, posp. 2:43 popoł., osob. 5:14 popoł., posp. 8:15 wieczór, osob. 10:09 wieczór. Z Trzebinia 11:58 w nocy.

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa,

według czasu środkowo-europejskiego.

Do Krakowa przychodzą: Ze Lwowa posp. 8:31 rano, osob. 8:10 rano, osob. 11— przed poł., posp. 2:49 popoł., posp. 8:25 wiecz., osob. 9— wieczór, osob. 10:50 w nocy. Do Oświęcim na Skawinę osob. 5:15 rano, osob. 1:02 popoł. Do Oświęcim przez Trzebinę osob. 6:40 wiecz. Do Mszany dolnej od 23 czerwca do 30 września osob. 8 rano. Do Hosiaryna przez Suchę 9:05 przed poł. Do Lwowa posp. 8:31 rano, osob. 8:10 rano, osob. 11— przed poł., posp. 2:49 popoł., posp. 8:25 wiecz., osob. 9— wieczór, osob. 10:50 w nocy. Do Oświęcim na Skawinę osob. 5:15 rano, osob. 1:02 popoł. Do Wiednia osob. 5:32 rano, posp. 7:25 rano, osob. 9:20 rano, osob. 2 popoł., posp. 2:31 popoł., posp. 10 wiecz. Do Trzebinia osob. 3:10 popoł.

Z Krakowa odechodzą:

Do Lwowa posp. 8:31 rano, osob. 8:10 rano, osob. 11— przed poł., posp. 2:49 popoł., posp. 8:25 wiecz., osob. 9— wieczór, osob. 10:50 w nocy. Do Oświęcim na Skawinę osob. 5:15 rano, osob. 1:02 popoł. Do Oświęcim przez Trzebinę osob. 6:40 wiecz. Do Mszany dolnej od 23 czerwca do 30 września osob. 8 rano. Do Hosiaryna przez Suchę 9:05 przed poł. Do Lwowa posp. 8:31 rano, osob. 8:10 rano, osob. 11— przed poł., posp. 2:49 popoł., posp. 8:25 wiecz., osob. 9— wieczór, osob. 10:50 w nocy. Do Oświęcim na Skawinę osob. 5:15 rano, osob. 1:02 popoł. Do Wiednia osob. 5:32 rano, posp. 7:25 rano, osob. 9:20 rano, osob. 2 popoł., posp. 2:31 popoł., posp. 10 wiecz. Do Trzebinia osob. 3:10 popoł.

We Lwowie, przy ulicy Kaźmierzowskiej (obok szkoły św. Anny) — w nowym budynku OLYMPIA Theater

pod dyrekcją B. SCHENKA miesięczny około 2.000 osób. NAJWIĘKSZE fantastyczne przedsiębiorstwo świata. Dziś i codziennie o godz. 8 wieczorem Elektryczne oświetlenie. Sensacyjne przedstawienie colosalne powodzenie wielkiego programu. W Sobotę 2 Mnostrze przedstawienia

Nowość! NIMFA-PAJĄK Nowość! Wesoly koncert duchów | Zaczarowane kaczki | Wesole wzięcie | Zagadkowy lot ponad Publicz. | Podróż przez niemożliwość!

Le Follet (Oblakany) Wielka pantomina, chwilkowo metamorfozy, Balet i t. p. wykonane przez włoskie towarz. „NELSON“.

Mistr. UNTHAN fenomenem świata BEZ RAMION. Unthan wzbudzał podziw w ostatnich czasach w teatrach Anglii.

Miss Cleo z jej zachwycającymi fantastycznymi tańcami w morzu ognia i światła. Sensacyjnie świetne fale.

Wspaniała galeria olbrzymich żywych obrazów nowoczesnych mistrzów. Japońskie sylwetki cieniste, nader komiczne sceny.

Electro-Motor Vitascop Sensacyjne żywe fotografie. Przewyższa stokrotnie wszystko dotychczas widziane. W kraju cudów wodna feerya w bajecznym przepychu i wystawie. Świetne wodotryski i wodospady — Psyche na tronie Wenery — Alegoria z 20 lam. — Uczczenie świątyni polarnego. — Dyamentowy pałac. — Wodospady — deszcz lodowy — latające amoretty itd.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia. Kupno i sprzedaż. Fortepian krótki prawie nowy, tanio sprzedam, Kopernika 14, dozorca wskazuje 3418

KUPIE fortepinny stare i przegrane, długie, krótkie lub pianina. Hanak, Piekarska 16. 3410

Do sprzedania TARANTASIK i koń z uprzężą wiadomość ulica Lenartowicza nr. 7. 3412

Przynda majowa znakomita liptawska, ćwierć funta 8 et. tylko w handlu Leonarda Soleckiego we Lwowie, ulica Batorego 2. Filia ul. Zielona I. 4. 2334

Prezerwatwy francuskie najlepszej jakości, wysła dyskretnie handel galanteryjny Swarczewskiego w Tarnopolu, tuzin 1:50 i 2 zł 40 ct. najdelikatniejsze rybnie 3, 4 i 6 złr. Towar świeży. 2921

Kupię kasę ogniotrwałą używaną. Oferty z podaniem wymiaru i cen pod adr. Sądowa Wisznia, p.-r. „Z. D. W.“ 3323

Interesy majątkowe i handlowe. Za — pól darmo z urządzenie dentystyczne do sprzedania Wiadomość u Gottlieba Karola Ludwika 39. 3422

Wierzący z gorzelnią zaraz korzystnie odstąpię. Wiadomość: „Majątek“ p.-r. Lwów. 2420

ORZYSTNY INTERES! Sprzedam w Krakowie handel win, koniaków i wódek z trafiką, oraz towarów kolonialnych, porządnie urządzonej z wyszynkiem na kieliszki, w miejscu bez konkurencji, składający się z 4 ubikacji, 3 piwnic. Kontrakt kilkoletni, czynsz 600 zł rocznie. Wiadomość ulica Kopernika I. 20. w sklepie Warszawskim. 3423

Apteka w Mikołajowie nad Dniestrem od 15 listopada 1900 do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u właścicielki Franciszki Beerowej we Lwowie ul. Zimorowicza 4. 3414

W Zakopanem pierwszorzędnny lokal na pensje, zaraz do wydzierżawienia. Adres: Polonia w Zakopanem. 3178

Zamiana albo sprzedaż domu. Wolno od podatku i dobrze zbudowane domy, sprzedaje za niską wypłatą w gotówce, kredytuując resztę na niski procent; przyjmuje również na zamianę realności z ogrodami, ewentualnie dobrze rentujące się interesy. H. RICHTER, Lwów, ul. Gródecka 47. 3297

Kupię majątek ziemski z obszarem 500 do 800 morgów. Wymagam następujące warunki, Glebę pierwszej jakości, gorzelnię, posiadającą stały kontyngent, budynki gospodarsze w dobrym stanie, odległość od stacji kolejow. nie większa niż 10 klm. — Na majątki obciążone długiem Banku hipotecznego nie reflektuję. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. W. S.“ Truste. 3305

Realność trzydziesto-morgowa z domem, budynkami, nieobdłużona, do sprzedania, względnie zamiany za dom w mieście. Wiadomość: Jednakowska, Kąkolniki, poczta Bojszowce. 3306

Majątek ziemski sprzedam 600 morg. z lasem, inwentarzami, budynkami, w stanie dobrym. Wkład potrzebny 12.000 zł. Lwów, Jagiellońska I. 17, Szeligowski. 3368

WILLA z ogrodem do sprzedania. Ulica Mochnańskiego 27. 3396

Na sprzedaż zaraz majątek ziemski w Sokalskim z gorzelnią, obiewami z zagwarantowanym czystym dochodem 4 1/2% od włożonego kapitału. Bliższa wiadomość Zarząd dóbr Liwczę, poczta Hulcze. 3307

Mieszkania i sklepy. 2 lub 3 pokoje kawalerskie z urządzeniem zaraz do najęcia. Mickiewicza 12. Dozorca wskazuje. 3416

W Delatynie. znanym ze znakomitego powietrza kąpeli, dom o 4 pokojach, z ogrodkiem i małym sadem, z zabudowaniem gospodarczym w którym jest jeszcze 1 pokój, (odległość 3 minuty od Prunt), zaraz do sprzedania z wolnej ręki. Zgłoszenia pod J. Pf. przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego“. 3265

Zygmuntowska I. 11, 4 i 3 pokoje z przynależnościami. 3311

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne obojga płci i zastarzałe, skórne choroby kobiece i narządu moczowego leczy radykalnie specjalista Dr. Frisch. Kaźmierzowska 3 II. piętro. Mikroskopijne badania chorobotwórczych gonokoków w godz. od 8—10 i 2—6. 2282

Właściciel domu 53 letni poszukuje dożgonną towarzyszkę sierotę pannę lub bezdzietną wdowę 30 do 36-letnią z małym posagiem i zamiłowaniem do gospodarstwa domowego. — Łaskawe zgłoszenia pod „Dubik“ p.-r. Lwów. 3411

OLIMPIA!!! Objasnienia wszelkie z dziedziny magii, iluzji, misteryi... Spisu zdaje Rudolf G. Leona Sapiehy, nr. 43a I. p. Spis drugi gotowy. 3413

J. M. Nic nie odebrałam. Wi-szeć, doceznie znowu podchwytują. Szalona tęsknota zagryza, brak wiadomości do-bija. 3432

Jesteśmy odbiorcami kilku wagonów siodu browarnianego. Próbkę i cenę pod adresem: Towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszynie. 3362

Za 2 złr. przerabia najmocniej zbita materace zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia począwszy od 50 et. za metr, poleca specjalna pracownia kolder i materaców Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5. 2620

BEKAWICZKI piórę bez konkurencji. Pracownia Akademicka 3, parter. 3369

Ważne dla fryzyerów. Dostarczamy w każdej ilości włosy ludzkie (Włochów), w wszelkiej długości i barwie podające przedtem ceny. Dom handlowy w Neuberun. — O. S. (Niemcy). 3395

PENSYONAT Walewskiej Waleryi Warszawa, Nowy Świat 37. Pokoje na dni, miesiące. Wygody hotelowe. Kuchnia dobra. — Salon, jadalnia, łazienka. 2775

Koszule, Kalesony bardzo mocne, męskie i dla chłopców, poleca najtaniej Maks Mthifeld Lwów — Rynek 37 — Lwów. 3355

Posady i zajęcia. a) Poszukiwane. CELUJĄCY słuchacz filozofii z najlepszymi referencjami w kołach profesorskich poszukuje lekcyi z wyjądem. Listownie „Biblos, Lwów Politechnika“. 3413

Administrację kamienicy obejmie urzędnik bankowy za małym wynagrodzeniem. R. D. p.-r. Lwów. 3374

Wszędzie do nabycia Sarg's Kalodont uznany za najlepszy środek do czyszczenia zębów.

ZMOGAS. Barcikowscy Najnowsza powieść Do nabycia: w ekspedycji „Słowa Polskiego“ ul. Chorążczyzny I. 1. i w ZNACZNIJSZYCH KSIĘGARNIACH. Cena 5 koron.

CZESNICHOWCZYK, ekonomista, czynny rządca poszukuje posady. Wiadomości udzieli Towarzystwo urzędników prywatnych. — Lwów, ulica Cicha. 3428

MAZYNISTA poszukuje posady w Tarkaku lub w Młynie, kawaler. Zgłoszenia p.-r. Podbuż „320 P.“ 3402

b) Zaoferowane. APTEKARZ OBERLAENDER w Haliczu, poszukuje praktykanta. 3430

Zdolnego retuszera poszukuje Zakład fotograf. KLAFTENA ul. Jagiellońska nr. 11. 3421

Maszynista potrzebny z dn. 1 lipca b. r. Zgłoszenia pod adr.: Zarząd dóbr w Grybowie pod Tarnobrzegiem. 3353

Poszukuje się młodego, zdolnego pomocnika fotograficznego od 1 lipca b. r. Wy-magana biegłość w obydwu retuszach, dobre wykonywanie zdjęć i umiejętność pozowania. Zakład fotograficzny „Wisła“ w Krośnie. 3382

Zarząd dóbr Strzałki, p. Bóbrka, potrzebuje zaraz praktykanta, względnie pisarza z ładnym piśmem. — Kandydaci z ukończoną rolniczą szkołą, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne pod adresem: Zarząd dóbr Strzałki, poczta Bóbrka. 3399

Fabryka wagonów i mussy w Sanoku poszukuje zaraz kilkunastu zdolnych kowali. 3328

Apteka Emila Safrina w Drohobyczu, poszukuje asystenta farmacyi lub praktykanta. 3404

ORIENTALINA puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zlr.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

JAN IHNATOWICZ

Skłopy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemysłu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogeriach, sklepach i zakładach fryzjerskich

Kręgle, Kule do kręgli

z drzewa „Lignum Sanctum“ i zwykłego we wszystkich wielkościach

Kule bilardowe,

skórki i kredy do kijów bilardowych.

Kredki do tabliczek

Plasterki i klej do naklejania, Taeki kauczukowe pod szklanki

Ramki na gazety

itp. itp. 3169 po cenach najniższych poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 33.

Wielki skład mój



billardów kuli i kijów bilardowych, polecam wszechstronnie. Z głębokim szacunkiem Maurycy Andraszek fabryka bilardów Lwów, Skarbowska 43. 2056

„FLIRT“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach

„KRAJ“

z papieru Sassowskiego

wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Wszędzie do nabycia.

Ogłoszenie.

Z powodu zwinienia własnej administracji we 2 folwarkach dóbr Kosienice w powiecie przemyskim od będzie się licytacja z wolnej ręki inwentarzy żywych i martwych w Kosienicach dnia 3-go lipca 1900 r.

Kosienice położone są 12 kilometrów od stacji kolejowej Przemysł—Radymno, od stacji kolejowej Żurawica 10 klm.

3341

Zarząd dóbr Kosienice.

Dr. Józefa Zakrzewskiego

i Karola Richtmana, inżyn. cyw.

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy

MARYÓWKA poczta Lwów

Leczenie wodą, Elektryzowanie. Gimnastyka lecznicza. Urządzenia wyczerpujące. Nowo urządzone salony do zebrań, miejsce do zabaw na wolnym powietrzu (croquet, lawn-tennis, dwie kregielnie, bilard, czytelnia itd.) Cały teren zdrenowany i wyszutowano. Ceny bardzo umiarkowane.

Sezon od końca maja do końca września. — Na żądanie prospektu wysyła się bezpłatnie. Telefon zakładu w Maryówce, nr. 572. — Adres lekarza kierującego: Lwów, ul. Słowackiego 5, telefon nr. 684. 2195

Do Paryża!

wydaje dla zwiedzających wystawę światową pod nader korzystnymi warunkami

Przekazy i Listy kredytowe

płatne na placu wystawowym

Lwowska filia

Banku Gal. dla handlu i przemysłu

ul. Jagiellońska 1. 3, na I. piętrze.



Alojzy Hübner, Rynek 33.

PEŁCITY nieprzemakalne

z płótna żaglowego w kolorach: białym, czarnym i żółtym do nakrywania wozów, maszyn, stert, narzędzi rolniczych i t. p. we wszystkich wielkościach. poleca

LWÓW

Dla jadących na Wystawę paryską

polecamy

2992

LISTY KREDYTOWE (Lettres de Crédit)

które usuwają konieczność noszenia z sobą znaczniejszych kwot pieniężnych. LISTY KREDYTOWE wystawiamy pod najkorzystniejszymi warunkami.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien, Lwów

Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Pozostałe po Towarzystwie Handlowem

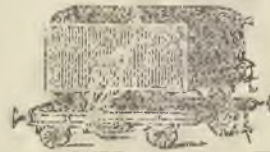
zapasy

123 2

maszyn rolniczych wysprzedaje po niższych cenach Lwowskie Biuro handlowe przy ul. Kościuszki 4.

K. Gostyński & J. Als

przedsiębiorstwo spedycyjne we Lwowie, Czarnieckiego 3.



Przewóz mebli w zamkniętych wozach patentowych koleją i gościnnie (bez opakowania), tudzież w obrębie miasta.

Opakowanie mebli. Spedycja na kolej i z kolei dwa razy dziennie. Składy na meble i towary.

Już wyszły z druku

Doświadczony sekretarz SMAŻENIA

KONFITUR I SOKÓW

przez

Florentynę i Wandę.

Wydanie szóste obejmuje:

Smażenie poziomek, truśkawk, porzeczek, agrestu, czerech, malin, wiśni lutówek i czarnych, róży, berberysu, dereni, głoga, orzechów, pomarańcz itp.

Kompoty z gruszek, reńgot, wiśni, brzoskwiń, ananasów, jarzyn, śliwek, borówek, winogron itp.

Smażenie soków jak: poziomkowego, berberysowego, malinowego, porzeczkowego, różanego, ziórowego itp.

WSZELKIE GALARETY, MARMOŁADY, POWIDŁKA OWOCOWE 3425

Konserwy z owoców w spirytusie i occie.

Robienie Lodów, Pomadek, doskonałych Sorbetów.

Owoco smażone w cukrze itp.

Cena: 1 kor. 20 hal.

Po przesłaniu przekazem poczt. 1 kor. 32 hal. wysyła franco Drukarnia Narodowa St. Marniecki i Sps. Lwów, Kopernika nr. 9.

OGŁOSZENIA do KALENDARZA „Słowa Polskiego“

przyjmuje się tylko do dnia 1 Lipca br.

OLIWE

ROWERÓW

ROWERÓW

LAKIER

ROWERÓW

poleca



W. CZOPP najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów Lwów, Żółkiewska 2. (Telefon 286) 10 Cenniki gratis i franco. = Rok założenia 1843. =

Prywatne kursa

gimnazjalne i realne, zhorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimnazjalnych i realnych.

Korepetycje

dla uczniów publicz. gimnaz. i realn. Do egz. dojrzałości gimn. i real. krótsze i dłuższe kursa.

1. Strzelecki

b. naucz. Gimn. Franc. Józefa i Szkoły realnej we Lwowie. Ul. Zielona 5. 1. piętro (stacja tramwaju elektrycz.). Zgłoszenia od godziny 2-5 popołud. 619

Polecamy się

przy sprzedaży zboża wszelkich gatunków, rzepaku oraz spirytusu gotowego i z przyszłego sprzutu, przy zakupie nawozów sztucznych, które dostarczamy po przystępnych cenach na dogodnych warunkach franco stacja kolejowa wschodniej Galicji i chętnie służymy ofertami.

LWOWSKA FILIA 2903

BANKU GALICYJSKIEGO dla HANDLU i PRZEMYSŁU oddział towarowy.